

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Wtorek, 28 kwietnia

Nr 100 (2601)

Sejm uchwałił jednomyślnie USTAWĘ BUDŻETOWĄ NA ROK 1953 oraz zatwierdził szereg ważnych dekretów

Zamknięcie II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwałił ustawę budżetową na rok 1953. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele.

Na posiedzenie przybył Rząd z Przesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele.

6 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył Marszałek Dembowski. Po zaakceptowaniu porządku dziennego Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu Państwa za rok 1951.

Pierwszy zabiera głos pos. Baron (woj. opolskie). Mówca charakterystycznie wspomniał o budowie Opoli od momentu wyzwolenia przez bohaterką Armii Radzieckiej i walczącej u jej boku Wojsko Polskie, stwierdzając następnie, iż budżet Państwa na rok bieżący zapewnia dalszy nieprzerwany rozwój tych ziem.

Pos. Wojtkowski (woj. lubelskie) podkreślił w swoim przemówieniu, iż cały naród zespolony w jednolitym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, coraz czynniej włącza się do realizacji porównywalnych zadań programu Frontu Narodowego. Obszerny fragment swego wystąpienia poświęcił mówca rozwojowi ekonomicznemu Lubelszczyzny, która z każdym rokiem staje się coraz bardziej uprzemysłowionym okręgiem kraju.

Pos. Korotyński (woj. warszawskie) przemówienie swoje poświęcił omówieniu osiągnięć oraz zadań stojących przed prasą, radiem i wydawnictwami w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury oraz mobilizowania najszerzej mas do walki o budowę socjalizmu. Podkreślając, że w okresie istnienia władzy ludowej dokonano na odcinku czytelnictwa książek i prasy olbrzymiego kroku naprzód, mówca zwrócił uwagę na konieczność roztoczenia jeszcze większej opieki nad placówkami upowszechniania czytelnictwa oraz nad korespondentami robotniczo-chłopskimi.

Pos. Piskorski (woj. olsztyńskie) mówił o udziale rzemiosła w walce całego narodu o budowę lepszego ustroju. Ze świadomości rzemieślnika ustępują obciążenia kapitalistyczne. Rzemiosło coraz szerzej wstępuje na drogę spółdzielczości.

Pos. Andrzejewski (woj. szczecińskie) poświęcił swoje przemówienie

przedstawieniu triumfalnego pochodu socjalistycznej rewolucji kulturalnej. Mówca przytoczył cyfry ilustrujące zagęszczenie sieci teatrów, oper, filharmonii, muzeów, stałe zwiększenie się ilości książek w bibliotekach publicznych, rozwój świetlic i domów kultury. Część swego przemówienia poświęcił pos. Andrzejewski sprawie przygotowania pracowników kultury do obchodu 10-lecia Polski Ludowej.

Pos. Schayer (woj. bydgoskie) omówił zagadnienia drobnej wytwórczości i handlu uspołecznionego na wsi. Drobna wytwórczość ma na wsi poważną rolę do spełnienia — zaspakajając ona winna najistotniejsze codzienne potrzeby szerokiej mas ludności wiejskiej i miejskiej. Istnieją jednak jeszcze braki zarówno w asortymencie produkowanym przez drobne zakłady przemysłowe, jak i w rozmieszczeniu i gęstości sieci punktów usługowych i sieci handlowej na wsi. Mówca zaapelował o wyższy styl pracy rad narodowych, które są w terenie odpowiedzialne za prace drobnego przemysłu miejscowego.

Pos. Lubieński (woj. warszawskie) omówił obecną sytuację międzynarodową stwierdzając, że światowy obóz pokoju odniósł ostatnio szereg sukcesów. Mówca podkreślił że nasz budżet jest budżetem pokojowym, a wykonanie jego — obok zagwarantowania coraz lepszego zaspokojenia potrzeb bytowych i kulturalnych ludności — przyczyni się do wzmocnienia siły gospodarczej kraju i do wzmocnienia całego obozu pokoju.

Zabójstwo szefa policji irańskiej

LONDYN (PAP) Korespondent Agencji Reutersa donosi z Teheranu, że szach Iranu przyjął dymisję ministra dworu Husseina Ali. Niedawno premier Mossadik wysunął postulat, by ministra dworu mianował nie szach, lecz rząd. Obecny minister dworu Abol Ghassem Amini zakomunikował, że powołano 5-osobową komisję dla zarządzania finansami dworu szacha. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel rządu.

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutersa, dnia 26 bm. znaleziono w odległości 50 km od Teheranu, zwłoki szefa głównej dyrekcji policji Iranu, generała Afshartusa. Minister spraw zagranicznych Iranu Fatemi oświadczył, że jest to niewątpliwie mord polityczny i że władze irańskie ogłoszą wkrótce dokumenty w tej sprawie.

Fr. Dukat inicjatorem współzawodnictwa o tytuł najlepszego frezera

POZNAŃ. Wzmoczoną pracą witają Święto 1 Maja robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu.

Frezier Franciszek Dukat, który pierwszy w zakładach przystąpił do pełnienia warty, postanowił w czasie jej trwania podnieść wydajność pracy o 15 proc. oraz pracować bez braków. Równocześnie wezwał on pozostałych frezerów do pójsia w jego ślady i przystąpienia do współzawodnictwa o tytuł najlepszego frezera zakładów. Inicjatywę frezera Dukata podchwycili na oddziale W-4 natychmiast robotnicy: Bolesław Polewski, Henryk Galaś i Bogdan Adner, którzy zobowiązali się podnieść wy-

dajność o 8 proc. Liczne warty zaciągnęli robotnicy z oddziału W-7. Np. Brygada młodzieży Lecha Paluszczaka postanowiła dla uczczenia 1 Maja podnieść wydajność z 213 proc. do 260 proc. normy. Ponadto członkowie tej brygady, wprowadzając u siebie inicjatywę Saji, zobowiązali się nie wypuszczać ze swych stanowisk żadnych braków. Podobne postanowienia podjęło wielu innych robotników Zakładów im. J. Stalina.

SPRAWOZDANIE Z 5 POSIEDZENIA SEJMU ZAMIESZCZAMY NA STR. 3.

Pos. Osmańczyk (woj. szczecińskie) przeciwstawił coraz cięższym warunkom bytu robotników Stanów Zjednoczonych, gdzie w tegorocznym budżecie zmniejszono m. in. wydatki na budownictwo mieszkaniowe, polepszające się systematycznie warunki, jakie stwarza nasz Rząd Ludowy masom pracującym w zakresie opieki socjalnej, ochrony zdrowia, potrzeb kulturalnych i oświatowych, budownictwa mieszkaniowego itp.

Pos. Ignar (woj. łódzkie) w obszernym przemówieniu poruszył szereg zagadnień związanych z sytuacją międzynarodową, oraz omówił niektóre dziedziny gospodarki narodowej. Analizując część budżetu dotyczącą rolnictwa, pos. Ignar zgłosił szereg dezyderatów dotyczących produkcji na potrzeby wsi. Stwierdzając, że budżet nasz jest budżetem troski o człowieka pracy, mówca podkreślił konieczność dalszego zacieśniania spójni między miastem a wsią.

Po zamknięciu dyskusji Marszałek Sejmu zarządził głosowanie. Sejm ustawę budżetową na rok 1953 uchwałił jednomyślnie. Również sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu na rok 1951 zostało zatwierdzone jednomyślnie.

Po przerwie, w drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji spraw ustawodawczych o dekretych z dnia 7 marca 1953 r. o przemianowaniu miasta Katowice na miasto Stalinogród i województwa katowickiego na województwo stalinogrodzkie złożył pos. Gustaw Morcinek.

(Ciąg dalszy na str. 4).

B. prezydent Meksyku bawił w Warszawie

W dniach od 22 do 25 bm. bawił w Warszawie były prezydent Meksyku p. Miguel Aleman wraz z towarzyszącymi mu osobami. W czasie swego pobytu p. Aleman zwiedził stolicę i zapoznał się z jej odbudową, zabytkami itp. P. Aleman został przyjęty przez Przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego oraz przez Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministra Stefana Wierbłowskiego.

W dniu 25 bm. p. Aleman zakończył swój pobyt w Warszawie i opuścił Polskę.

Zakończenie repatriacji jeńców w Korei

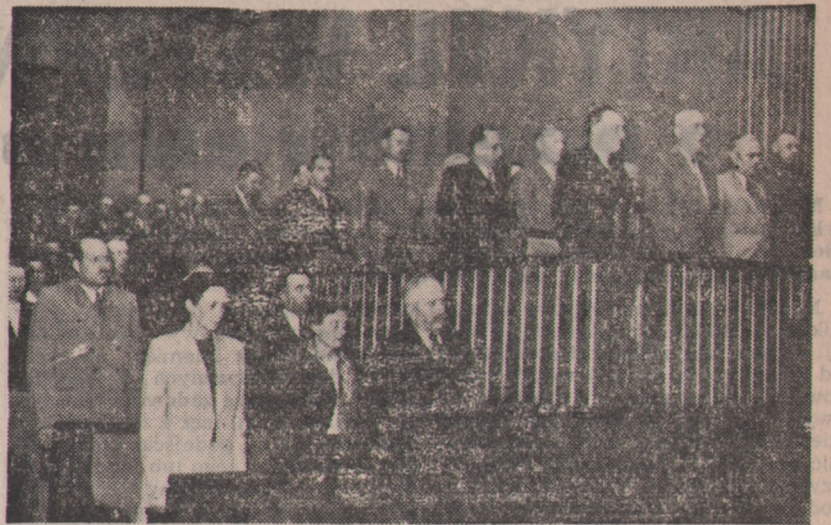
PEKIN (PAP) Delegacja koreańska chińska na rokowania w sprawie rozjeźmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 26 bm. strona koreańsko-chińska przekazała w Panmundżonie stronie przeciwnej 84 chorych i rannych jeńców wojennych — 71 Koreańczyków i 13 Amerykanów. Tym samym strona koreańsko-chińska zakończyła repatriację wszystkich znajdujących się w obozach jenieckich i szpitalach przyfrontowych chorych i rannych jeńców wojennych w liczbie 684, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 konwencji genewskiej z roku 1949, dotyczących repatriacji chorych i rannych jeńców w czasie działań wojennych oraz w myśl porozumienia o repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, podpisanego przez obie strony w Panmundżonie 11 kwietnia 1953 roku.

Ogółem repatriowano 417 Koreańczyków, 149 Amerykanów, 32 Brytyjczyków, 15 Turków, 6 Kolumbijczyków, 5 Australijczyków, 2 Kanadyjczyków, jednego Południowego Afrykańczyka, jednego Holendra, jednego Filipińczyka i jednego Greka.

Strona przeciwna w dniu 26 bm. repatriowała 497 chorych i rannych jeńców ludowych.

II sesja sejmowa



Dnia 25 kwietnia 1953 roku rozpoczęła się II Sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poświęcona uchwaleniu budżetu Państwa na rok 1953.

Na zdjęciu: Chwila ciszy dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

(Foto — CAF)



Na zdjęciu: Minister finansów Tadeusz Dietrich referuje projekt budżetu na rok 1953.

(Foto — CAF)

570 proc. normy uzyskała brygada Grymka pełniąc Wartę 1-Majową

Z zapałem pracują na watach pierwszomajowych liczni budowniczowie pierwszego miasta socjalistycznego, rosnącego dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad — Nowej Huty. Zwiększając tempo pracy, przodując załogi robotnicze skracają poważnie terminy oddania do użytku nowych obiektów.

Wysoki wynik osiągnęła pełniąc wartę pierwszomajową brygada ciesielska znanego przodownika pracy Mikołaja Grymka. Zespół ten dzięki zastosowaniu systemu potokowego uzyskał ostatnio 570 proc. normy. Jest to jeden z najwyższych wyników produkcyjnych, jakie budowniczowie Nowej Huty osiągnęli w bież. miesiącu.

„Dzień 1 Maja — mówi brygadziści Mikołaj Grymek — pragniemy uczcić wysokimi osiągnięciami. Niech nasza dodatkowa praca służy naszej rozbudowującej się Ojczyźnie, niech stanie się wyrazem naszego przywiązania i miłości do wielkiego przywódcy narodu polskiego, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.“

RAMIE W RAMIE STANELI NA WARTACH 1-MAJOWYCH ROBOTNICZY I PRACOWNICY TECHNICZNI

We Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych pierwszy okres realizacji długookresowych zobowiązań przyczynił się do jeszcze silniejszego zaciśnienia współpracy robotników z personelem technicznym. Wyrazem tego są m. inn. wspólne warty pierwszomajowe robotników i pracowników technicznych.

Pracownicy techniczni stając na watach zobowiązali się wykonać szereg prac zmierzających do ulepszenia metod produkcji. M. inn. kierownik działu mechanicznego Tadeusz Pyżonowski zainicjował zorganizowanie brygady robotniczo-inżynierskiej, która w pierwszym okre-

Jarosław Iwaszkiewicz wyjechał do Chile na Kongres Kultury

W dniach od 26 kwietnia do 2 maja br. odbywa się w stolicy Chile — Santiago, Kongres Kultury, zwołany przez postępowych intelektualistów, a poświęcony zagadnieniom kulturalnym Ameryki Łacińskiej.

Na zaproszenie organizatorów Kongresu udał się do Chile, celem wzięcia udziału w Kongresie, Jarosław Iwaszkiewicz, Przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i wiceprzewodniczący Związku Literatów Polskich.

się zajmie się usprawnieniami mającymi na celu podniesienie jakości produkcji.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Wiceprezes Rady Ministrów inż. Tadeusz Gede przyjął w dniu 27 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czeskosłowackiej w Polsce — Karela Vojaczka.

Delegacja związkowców polskich udała się do Chin

WARSZAWA (PAP) W dniu 26 bm. odejścia z Warszawy do Pekinu delegacja związkowców polskich, z wiceprzewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych — Pawłem Wojaśem na czele. Delegacja udająca się do Chin Ludowych na zaproszenie Wszechchińskiej Federacji Pracy, weźmie udział w uroczystościach pierwszomajowych oraz uczestniczyć będzie w obradach VII-go Kongresu Wszechchińskiej Federacji Pracy, który rozpocznie się 2-go maja br.

Zwiększona wydajnością pracy witają budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki święto 1 Maja

Zespoły radzieckich budowniczych zwiększoną wydajnością pracy witają zbliżające się święto mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Tempo prac na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina znacznie wzrosło — szybciej montowana jest stalowa konstrukcja części wysokościowej Pałacu, coraz wyżej rosną mury skrzydeł bocznych gmachu.

We współzawodnictwie o skrócenie zaplanowanych terminów w ostatnich dniach szczególnie wyróżniają się: brygada murarska Gilowa, wykonując ponad 160 proc. normy, brygada ciesielskie Tairowa i Parszykowa, osiągając 150 proc. normy oraz znane brygady monterskie Korostylova i Gawrisza, które postanowiły systematycznie przekraczać 200 proc. normy.

Intensywne roboty trwają przy montażu stalowego szkieletu części wysokościowej Pałacu, która osiągnęła już 11 kondygnacji oraz przy budowie sali kongresowej, gdzie — po wykonaniu skomplikowanych fundamentów — murarze radzieccy, wznoszą ściany parteru.

ARTYKUŁ WSTĘPNY W DZIENNIKU »PRAWDA« o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

MOSKWA (PAP). W dniu 25 kwietnia dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera, wygłoszonemu dnia 16 kwietnia w Stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej. Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Minęło 8 lat od zwycięstwa sojuszników — ZSRR, USA, Anglii i Francji — nad faszyzmem hitlerowskim i od zakończenia drugiej wojny światowej. Ludzie radzieccy dźwigali na swych barkach główny ciężar wielkiej walki. Uczynili to oni, aby obronić wolność i niezależność swej ojczyzny, dopomóc ujarzmiionym narodom Europy do wyzwolenia się spod jarzma faszystowskiego i aby zapewnić po wojnie trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Broniąc nieugięcie sprawy pokoju między narodami, Związek Radziecki tak jak dawniej, dąży do rozwijania współpracy międzynarodowej. Przemówienia G. M. Malenkowa, L. P. Berii i W. M. Mołotowa z dnia 9 marca 1953 roku dały wyraz ożywiającej naród radziecki niezmienniej woli utrwalenia powszechnego pokoju.

Dnia 16 kwietnia w Stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom sytuacji międzynarodowej. Przemówienie to stanowi niejako odpowiedź na niedawne oświadczenia Rządu Radzieckiego o możliwości pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Tą właśnie okolicznością tłumaczy się zainteresowanie, jakie wykazują we wszystkich krajach dla przemówienia prezydenta szerokie koła społeczeństwa, które oczekiwały reakcji przywódców bloku anglo-amerykańskiego na nowy wyraz pokojowych dążeń ZSRR.

Powitane zostały z sympatią słowa prezydenta Eisenhowera: „Dążymy do prawdziwego i pełnego pokoju w całej Azji, jak i na całym świecie”. Podobnie jak jego oświadczenie, że „żaden z tych spornych problemów, wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów”.

Słowa prezydenta o pokoju i o tym, że ani jeden ze spornych problemów nie jest nierozwiązalny, pozostają jednak w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami w tym przemówieniu. Ci, którzy pragną dojrzeć w przemówieniu Eisenhowera rzeczywiste dążenie do pokoju, nie mogą nie spytać: po co prezydent w przemówieniu nawołującym do pokoju groził niedwuznacznie ewentualnością „wojny atomowej”? Czyżby takie argumenty uczyniły mowę prezydenta o pokoju bardziej przekonującą? W każdym bądź razie w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju argumenty — lub mówiąc po prostu tego rodzaju pogroźki — nigdy nie osiągały i nie mogą osiągnąć celu.

W przemówieniu swym prezydent USA poruszył wiele problemów międzynarodowych o niejednakowym znaczeniu. Ostatecznie jednak poświęcił on swe przemówienie głównie zagadnieniu stosunków ze Związkiem Radzieckim. Oświadczył on: „Znany mi jest jeden tylko problem, od którego zależy postęp. Problem ten jest następujący: co gotów jest przedsięwziąć Związek Radziecki? I do tego dodał: „Łatwo przekonać się, gdzie jest prawda. Przekonywujące są jedynie czyny”.

No cóż? Nie można się z tym nie zgodzić: czyny są cenniejsze od słów. Sięgniemy więc do tych ważnych problemów międzynarodowych, od których właściwego rozwiązania zależy utrwalenie pokoju.

Przede wszystkim sięgniemy do kwestii koreańskiej.

Czyż można zaprzeczyć, że w ostatnich latach w centrum uwagi kół międzynarodowych znajdowały się takie zagadnienia, jak sprawa wojny w Korei, sprawa zjednoczenia narodowego Korei? Stosunek do takich właśnie zagadnień był, jak wiadomo, sprawdzianem polityki zagranicznej wielu państw w tych latach.

Naród radziecki popierał niezmiennie wszystkie kroki zmierzające do zawarcia sprawiedliwego rozejmu w Korei. Ostatnie propozycje rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które dały nową możliwość przejścia od słów do czynów i które otworzyły perspektywę zakończenia wojny w Korei, spotkały się natychmiast z poparciem Rządu Radzieckiego. Ci, którzy szukają konkretnych odpowiedzi — nie słów, lecz czynów — zmierzających do rozwiązania aktualnych problemów stosunków międzynarodowych, mogą ocenić znaczenie tego faktu.

Sięgniemy do innych problemów międzynarodowych. Któż może zapomnieć np. o zagadnieniu niemieckim, lub zbyć ogólnie-

kowymi frazesami taki ważny problem międzynarodowy jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić, nie tylko w Niemczech, lecz i za granicami Niemiec, takie podejście do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa, kiedy powiedzmy, zachodnią część Niemiec uważa się po prostu za narzędzie swojej „dynamicznej” polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niektóre narody europejskie, a przede wszystkim naród francuski, który nieraz padał ofiarą militarystycznych Niemiec.

Czyż nie jest jasne, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesów utrwalenia pokoju w Europie, a przede wszystkim wymaga stanowczego uwzględnienia narodowych aspiracji narodu niemieckiego.

Przemówienie prezydenta USA nie daje podstawy do rozwiązania tego zagadnienia. Nie wziął on pod uwagę istnienia poczdamskich porozumień 4 mocarstw dotyczących problemu niemieckiego. Tak postępował i poprzedni rząd USA. Jeśli jednak uznamy za rozsądną konieczność pozytywne rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu utrwalenia pokoju w Europie — jak dąży do tego niezmiennie Związek Radziecki — nie wolno zapominać o wspomnianych doniosłych porozumieniach międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy obu naszych państw, jak również Wielkiej Brytanii i Francji, która przystąpiła do tych porozumień. Jeżeli blok anglo-amerykański nie będzie się z tym liczył i pójdzie dalej nakreśloną przez siebie drogą, uniemożliwiąc narodowe zjednoczenie Niemiec i przekształcając zachodnią ich część w państwo militarystyczne, w którym władza pozostanie w rękach odwetowców, — popełniony zostanie fatalny błąd, przede wszystkim w stosunku do narodu niemieckiego. Jednocześnie takie stanowisko w kwestii niemieckiej nie da się pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój państw Europy i całej postępowej ludzkości.

Chodzi o to, by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

W przemówieniu prezydenta USA, poruszającym szeroki zakres zagadnień międzynarodowych, nie powiedziano nic o Chińskiej Republice Ludowej, o przywróceniu narodowych praw Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani też o ich słusznych prawach terytorialnych, nie wyłączając praw do wyspy Tajwan. Czyż to zagadnienie nie należy do palących problemów międzynarodowych naszych dni? Tymczasem faktem jest, że w tej wielkiej sprawie zagadnienie Chin nie zostało oświetlone. A znaczy to, że w stosunku do Chin kontynuowana jest uprzedziona polityka poddyktowana dążeniem do zawrócenia wstecz rozwijających się niepowstrzymanie wydarzeń, chociaż każdy człowiek widzi, że polityka taka skazana jest na nieuchronne fiasko. W swoim przemówieniu Eisenhower formułuje pięć „przykazania”, które, jak powiada, określają „postępowanie Stanów Zjednoczonych w dziedzinie spraw międzynarodowych”. W owych „przykazaniach” mówi się, że „cała ludzkość gorąco pragnie pokoju, braterstwa i sprawiedliwości”, że „każdy kraj posiada niepozbawalne prawo do ukształtowania — według własnego wyboru — swej formy rządów i swego systemu ekonomicznego”, że „nie da się usprawiedliwić próba któregośkolwiek kraju narzucania innym krajom formy rządów” itd.

Gdyby te zasady rzeczywiście określały politykę USA i gdyby nie pozostawały one tylko ogólnymi deklaracjami — powinno byłoby to znaleźć również wyraz w stosunku do kwestii koreańskiej, w stosunku do Niemiec i w stosunku do Chin. Sprawa polega na tym, że deklaracje nie znajdują potwierdzenia w czynach, że rzeczywista polityka USA dotychczas mało liczyła się z takimi deklaracjami przy rozwiązywaniu tych i wielu innych zagadnień międzynarodowych.

W przemówieniu prezydenta poświęcono szczególną uwagę narodom

Europy wschodniej. Z jego słów wynika, jakoby formy rządów w krajach Europy wschodniej zostały narzucone z zewnątrz, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami i z rzeczywistą sytuacją w tych krajach. Fakty dowodzą: że jedynie w uprzywilejowanej walce o swe prawa narody Europy wschodniej doszły do obecnej ludowo-demokratycznej formy rządów i że dopiero w nowych warunkach zdołały one zapewnić bujny rozwój ekonomiki i kultury w swoich państwach. Byłoby rzeczą dziwną oczekiwać od Związku Radzieckiego interwencji na rzecz przywrócenia obalonych przez te narody reakcyjnych reżimów.

Jednocześnie prezydent po prostu grzeszy przeciwko znanym powszechnie historycznym prawom rozwoju, kiedy „wzywa” kierownictwo Związku Radzieckiego do „użycia swego decydującego wpływu w świecie komunistycznym” w tym celu, żeby powstrzymać ruch wyzwoleny ludów kolonialnych i półkolonialnych Azji przeciwko wielowiekowemu uciskowi i niewoli. Trudno liczyć na właściwe pojmowanie problemów międzynarodowych, dopóki ruch narodowo-wyzwoleny jest traktowany jako wynik inspiracji poszczególnych „złych” ludzi.

Zupełnie już niezrozumiałą jest zmianka prezydenta o przyznaniu „innym narodom, w tym narodom Europy wschodniej” wolności zrzeszania się z innymi krajami w „pokojowej wspólnocie rządzonej przez prawo”. Wszyscy wiedzą, kto właśnie przeszkadza przyjęciu niektórych krajów ludowo-demokratycznych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kto stoi na przeszkodzie przywróceniu słusznych praw wielkich Chin w ONZ. Czyż to nie przedstawiciele Związku Radzieckiego zaproponowali przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 krajów, która to propozycja została odrzucona głosami bloku anglo-amerykańskiego? Co się tyczy traktatu austriackiego, to w tej sprawie można powtórzyć, że i tutaj nie ma zagadnień, których nie można byłoby rozwiązać na podstawie osiągniętego poprzednio porozumienia przy istotnym poszanowaniu demokratycznych praw narodu austriackiego.

A teraz co do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W przemówieniu swym prezydent zadeklarował gotowość przekształcenia ONZ w instytucję, która mogłaby skutecznie bronić pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Nie jest winą Związku Radzieckiego, że organizacja ta nie wypełnia obecnie spoczywających na niej zadań. Nie jest jednak za późno i teraz na zwiększenie znaczenia jej działalności zwłaszcza w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co było głównym celem utworzenia tej organizacji.

W tym celu trzeba przede wszystkim, by zasady ONZ przestrzegane były przez wszystkich jej członków, by nie naruszano podstaw jej Karty. W tym celu konieczne jest, by żaden rząd nie dążył do przekształcenia ONZ w pomocniczy organ swej polityki zagranicznej, nie da się to bowiem pogodzić ani z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych ani z celami obrony interesów normalnej współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju.

Po cóż to, nasuwa się pytanie, wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych w liczbie 60 — podpisali jej Kartę, której najważniejszą częścią jest reguła jednomyślności 5 wielkich mocarstw przy rozpatrywaniu w Radzie Bezpieczeństwa zagadnień zapewnienia pokoju? Przecież nie po to, by w praktyce ta uznana przez wszystkie kraje reguła była ignorowana przez niektóre państwa! I oczywiście nie po to, by uważać te zasady międzynarodową za jakiś ciężar lub przeszkodę w działalności ONZ i Rady Bezpieczeństwa. I wreszcie ktoś może uważać za normalną taką sytuację, w której największy kraj świata — Chiny — pozbawiony jest możliwości udziału w pracy Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego i kiedy zamiast niego w organach ONZ sterczy jakaś kukła kuomintangowska.

Czyż taka sytuacja może przyczynić się do wzmocnienia autorytetu ONZ? Czyż w takich warunkach można liczyć na normalny rozwój działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych i na wypełnienie przez nią jej obowiązków w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego?

W każdym razie nie można uniknąć rozwiązania tej kwestii, podobnie jak szeregu innych dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych. Skoro wszyscy dążymy do tego, by było mniej słów i więcej czynów, to oczywiście można będzie również znaleźć drogę do rozwiązania problemów takiego rodzaju.

Nie bez podstaw prezydent połączył w swym przemówieniu zagadnienie redukcji zbrojeń z koniecznością poświęcenia poważniejszej uwagi problemom ekonomicznym, problemom walki z nędzą i niedolą. Wątpliwe jest jednak, by można było kogokolwiek zadowolić, jeżeli ta sprawa sprowadzona będzie do utworzenia jakiegoś „funduszu pomocy całemu światu”, o którym była mowa w tym przemówieniu.

Nie wystarczy sama tylko szumna nazwa takiego „funduszu”.

Inne będą wyniki, jeżeli podejście do takiego problemu oparte zostanie na rzeczywistej szerokiej i demokratycznej współpracy między krajami przy pełnym poszanowaniu suwerennych praw narodów i bez narzucania warunków politycznych krajom otrzymującym pomoc. Na razie to, co powiedział prezydent w sprawie „funduszu pomocy całemu światu”, sprawia wrażenie, że mamy tu do czynienia z nowym wariantem „planu Marshalla”, planu, który nie zdał egzaminu i jednocześnie z kontynuacją pod inną nazwą, niepopularnego „czwartego punktu Trumana”, który przy pomocy groszy jałmużny dla tych lub innych słabych państw dążył do podporządkowania budżetów i gospodarki poszczególnych krajów i terytoriów kolonialnych, a więc również samych tych krajów i terytoriów, tzw. „dynamicznym” celom polityki zagranicznej USA. Jak widać, zamierza się obecnie pójść dalej tą samą drogą.

Nie wolno nie liczyć się z faktem, że w ostatnich czasach dochodzi wręcz do rezygnowania z amerykańskiej „pomocy” ekonomicznej, jak widać to na przykładzie Burmy i niektórych innych państw.

Wiadomo również, że w ostatnich czasach ze strony szeregu państw składane są określone deklaracje, że są one zainteresowane nie tyle w tzw. „pomocy” USA, ile w tym, by Stany Zjednoczone nie stawały coraz to nowych barier na drodze do rozwoju normalnego handlu między państwami, na drodze rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarów.

Dochodzi do tego, że nawet w krajach należących do bloku, któremu przewodzą Stany Zjednoczone, a przede wszystkim w Anglii, rozlegają się coraz głośniejsze narzekania przeciwko ograniczeniu handlu z państwami obozu demokratycznego, dyktowanemu przez USA.

Apele pokojowe w przemówieniu prezydenta spotkają się, rzecz jasna, z naszej strony z należyтым poparciem. Trudno jednak nie wziąć pod uwagę faktu, że kurs polityki zagranicznej rządu USA daleki jest na razie od tych apelów pokojowych. Dobitym potwierdzeniem tego są na przykład te komentarze do przemówienia prezydenta, które wypowiedziały zaledwie w dwa dni po wystąpieniu Eisenhowera taka autorytatywna osobistość, jak sekretarz stanu USA, Dulles.

Nie można nie zgodzić się z byłym ministrem angielskiego rządu laburzystowskiego Strachem, który charakteryzował przemówienie Dullesa jako dążenie do przekształcenia mowy Eisenhowera „w akt wojny”.

Dulles rzucił w pewnej mierze snop światła na dziwny dla wszystkich fakt przemilczenia sprawy Chin w przemówieniu Eisenhowera. Okazuje się, że rząd USA troszczy się o los tzw. „narodowych” Chin, tj. renegeatów czangkajszekowskich, wyrzuconych z kraju przez lud chiński w wyniku jego zwycięskiej walki. Co się zaś tyczy rzeczywistej narodowej Chin z ich jedynie legalnym rządem ludowo-demokratycznym, to Dulles poczytuje nawet rządowi USA za zasługę, że zorganizował blokadę polityczną i ekonomiczną Chińskiej Republiki Ludowej.

Wojowniczość Dullesa jest od dawna znana. Możliwe, że jego przemówienie stanowi nieco dowolną interpretację mowy prezydenta. Nie można jednak nie liczyć się z faktem, że stoi on na czele Departamentu Stanu USA i że jego słowa łączą się z rzeczą z oficjalnym punktem widzenia rządu, na którego czele stoi Eisenhower.

Dlatego nie możemy pominąć milczeniem twierdzenia Dullesa, jakoby apel przywódców radzieckich na

rzecz pokojowego uregulowania spornych problemów nastąpił pod presją tzw. twardej polityki USA. Wiadome jest jednak całemu światu, że przywódcy radzieccy kierują się w swych czynach nie względami na „twardość” lub „miękkosć” polityki tego, lub innego kraju w stosunku do ZSRR, lecz podstawowymi interesami narodu radzieckiego, interesami pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jakkolwiek wojownicza poza, którą Dulles tak lubi, wydaje się nawet niektórym ludziom efektywną, to jednak nie osiąga ona chyba swego celu, zwłaszcza w dziedzinie dyplomacji. Łącząc możliwość złożenia pokojowych propozycji przez Stany Zjednoczone z utworzeniem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, z planami zorganizowania „zjednoczonych sił zbrojnych, obejmujących siły francuskie i niemieckie”, to jest z dalszym wyścigiem zbrojeń — Dulles, być może wbrew swej chęci ujawnił prawdziwy sens polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Ale jeśli rzeczywisty sens wystąpienia Eisenhowera jest taki właśnie, jak to przedstawił Dulles w obszerniejszym przemówieniu, wygłoszonym wkrótce po prezydencie w tej samej sali i przed tymi samymi słuchaczami, to nie może ono dać pozytywnych wyników z punktu widzenia interesów umocnienia pokoju.

W związku z takimi oświadczeniami oficjalnych przedstawicieli USA trudno jest sądzić, jaka jest w chwili obecnej w rzeczywistości pozycja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie polityki zagranicznej. Czy chodzi o to, aby kroczyć drogą zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych i by rozwiązywać sporne problemy na podstawie poszanowania praw innych narodów, czy też chodzi o to, aby kontynuować poprzednią politykę wyścigu zbrojeń.

Zdaniem przywódców radzieckich, propozycje rzeczywiste zmierzające do pokoju mogą stanowić podstawę poprawy stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że przywódcy radzieccy gotowi są uznać za takie propozycje nowe warianty starej metody.

Prezydent Eisenhower w przemówieniu swoim nawiązał do wyników okresu powojennego, poczynając od chwili, gdy „w czasie zwycięskiej wojny żołnierze zachodnich sojuszników spotkali się z żołnierzami Rosji w sercu Europy”. Mówiąc o tych wynikach, Eisenhower podkreślił, że po zakończeniu wojny kraje świata podzieliły się i poszły dwiema różnymi drogami. Całkowicie przecząc faktom, Eisenhower przedstawia przy tym sprawę w ten sposób, jakoby kraje bloku anglo-amerykańskiego stawały sobie za cel umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, Związek Radziecki natomiast i zaprzyjaźnione z nim państwa nie chciały drogą tą kroczyć. Można go zrozumieć nawet w tym sensie, jakoby odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki i umocnienie potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego w okresie powojennym stanowiły „nowe niebezpieczeństwo agresji”.

Posunąć się do tego rodzaju twierdzeń w stosunku do ZSRR — znaczy to stracić co najmniej poczucie obiektywizmu i nie liczyć się z powszechnie znanymi okolicznościami, które jak najbardziej świadczą nie tylko o pokojowych celach naszego kraju, ale również o tym, że Związek Radziecki był i jest główną ostoją i podstawowym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju powszechnego.

Tego rodzaju oświadczenia prezydent złożył widocznie w tym celu, aby przedstawić politykę bloku anglo-amerykańskiego w cokolwiek pokojowym świetle. Jednakże przytoczone przez niego same cyfry i fakty w sprawie rozdętych do ostateczności i wstających z roku na rok wydatków wojennych USA, świadczą o czymś innym.

Fakty te świadczą o niespotykanej poprzednio militarystyce całej gospodarki narodowej USA, o przekraczaniu siły ludności brzośniejszym wydatków wojennych, świadczą o tym, że wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zrodził w kraju atmosferę strachu i skrajnego napięcia. Tego rodzaju polityka Stanów Zjednoczonych, sprzyjająca wzrostowi histerii wojennej, popycha również pewną grupę państw na tę samą drogę. Eisenhower mówił o olbrzymich wydatkach rządu amerykańskiego na działła i pociski rakietowe, na bombowce i myśliwce, na torpedowce i inne okręty wojenne, nie zapominając przy tym o wychwalaniu agre-

(ciąg dalszy na str. 3)

5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). Niedzielne posiedzenie Sejmu otworzył Marszałek Dembowski o godz. 10 rano. Marszałek poświęcił krótkie wspomnienie zmarłym posłom — członkowi Rady Państwa Henrykowi Kołodziejkiemu i Dorocie Kłuszyńskiej. Poświętając chwilę ciszy uczcili pamięć zmarłych.

Wchodzący do Sejmu na miejsce zmarłych posłów dotychczasowi zastępcy posłów: Jadwiga Kozłowska (Kraków) oraz Maria Stelmach (warszawska) złożyły ślubowanie polskie.

Po zatwierdzeniu porządku dziennej posiedzenia: dalsza dyskusja nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 i sprawozdanie Rady Ministrów o wykonaniu budżetu Państwa na rok 1951 — pierwszy zabrał głos pos. **Zygmunt Moskwa** (woj. kielecki). Przedstawił on przemiany zachodzące w świadomości warstw mieszczańskich, a przede wszystkim rzemiosła, które przekonywują się na każdym odcinku życia, że władza ludowa zapewnia stały rozwój Ojczyzny — włączając się szeroko w szeregi Frontu Narodowego.

Pos. Bugdol (woj. stalinogrodzkie) przedstawił walkę ludu śląskiego, uwolnionego od wycisku kapitalistycznego i ucisku narodowościowego — o wzrost i stałe ulepszanie produkcji. Na przykładzie kopalni „Zabrze-Zachód”, której jest dyrektorem, pos. Bugdol zobrazował troskę górników o swój warsztat pracy. Dzięki temu kopalnia „Zabrze-Zachód”, skazana w okresie kapitalizmu na zagładę, jest obecnie pełnowartościowym, wysocze zmechanizowanym zakładem pracy.

Pos. Jańczak (woj. poznańskie) stwierdził, że poszczególne pozycje budżetu, przeznaczone na szkolnictwo zawodowe, na urzędzenia społeczne i pomoce naukowe, gwarantują młodzieży coraz lepsze warunki kształcenia się, zdobywania zawodu i polepszenia bytu. Tym wielkim możliwościom rozwojowym młodzieży polskiej mowa przeciwstawia ciężkie warunki w jakich żyje młodzież Niemiec zachodnich, Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych.

Posłanka Staros (woj. bydgoskie) zajęła się w swym przemówieniu Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Przypominając wielkie nakłady Państwa na mechanizację i inwestycje młocznicy stwierdziła, że PGR-y mają już poważne osiągnięcia i że wśród robotników rolnych wyrosło wielu przodujących ludzi. Równocześnie posłanka Staros skrytykowała braki w pracy szeregu PGR-ów zwłaszcza na odcinku hodowlanym i paszowym, apelując m. in. o polepszenie stylu pracy i wzmocnienie walki o obniżkę kosztów własnych.

Pos. Dumanowski (woj. rzeszowski) omówił sprawy obrotu towarowego na wsi, będące węzłowym zagadnieniem w realizacji spójni towarowej miasta ze wsią. Mówca podkreślił, że po Uchwale Rządu z 3. I. 1953 r. zaopatrzenie mas pracujących uległo dalszej poprawie, wzrosł bodziec do podnoszenia wydajności pracy w przemyśle oraz zwiększyła się produktywność gospodarki rolnej. **Pos. Dumanowski** zapewnił, że szerokie masy spółdzielców polskich widzą w budżecie na rok 1953 skuteczny oręż do dalszej walki o rozwój i umocnienie spółdzielczości, zaopatrzenia i zbytu.

Pos. Kijewski (woj. wrocławskie) przedstawił szybką odbudowę i rozbudowę przemysłu na Dolnym Śląsku i podkreślił wielką w tej dziedzinie pomoc Związku Radzieckiego.

Pos. Horodyński (woj. stalinogrodzkie) poświęcił swe przemówienie zagadnieniom kulturalnym, stwierdzając, że nie sposób podchodzić do nich w oderwaniu od całości przebudowy społeczno-gospodarczej. Mówca dużo miejsca poświęcił sprawom upowszechnienia kultury, omawiając likwidację analfabetyzmu, szeroki wzrost czytelnictwa, rozwój bibliotek, domów kultury, świetlic, teatrów, kin itp.

Pos. Stachacz (woj. bydgoskie) poświęcił swoje wystąpienie zagadnieniom transportu i łączności, których pracownicy wprowadzając nowe metody i organizację pracy, mobilizują się do wykonania rosnących zadań. Podkreślając sukcesy omawianych resortów, mówca zwrócił również uwagę na szereg niedociągnięć, które powinny być jak najszybciej usunięte.

Pos. Chębura (woj. warszawskie) omówił część budżetu dotyczącą administracji. Podkreślił on, że w obliczu olbrzymich zadań w dziedzinie inwestycji — w dziedzinie wydatków na administrację należy prowadzić bardzo oszczędna gospodarke, walcząc z przesytami biurokratycznymi, wzmocnić dyscyplinę pracy i podnieść jej wydajność. Odnosi się to w dużym stopniu do rad narodowych, których aparat winien działać jak naj-

sprawniej, w ścisłym powiązaniu z masami ludowymi, w obronie ich interesów przeciwko zakusom spekulantów i kulaków.

Pos. Krzywański (woj. łódzkie) omówił zagadnienie ochrony zdrowia podkreślając, że dzięki trosce Państwa o człowieka pracy zmniejszyła się poważnie śmiertelność w mieście i na wsi w stosunku do okresu przedwojennego. Cytując szereg przykładów mówca stwierdził, że powiększono już wydatki na służbę zdrowia i sieć placówek leczniczych; zwiększa się też stała opieka nad matką i dzieckiem. Rozwinęło się również poważnie lecznictwo zapobiegawcze — w dużym stopniu dzięki rozwojowi naszego przemysłu farmaceutycznego.

Osiągnięcia te powiększy właściwe wykonanie tegorocznego budżetu.

Pos. Teliga (woj. warszawskie) omówił perspektywy rozwoju urządzeń komunalnych i budownictwa mieszkaniowego zakreślone projektem tegorocznego budżetu i stwierdził, że budżet cechuje troska Państwa Ludowego o potrzeby bytowe społeczeństwa. Poważny nacisk powinien być położony na jakość wy-

konywanych inwestycji i remontów. Toteż z uznaniem należy powitać wprowadzoną już w życie zasadę bezusterkowego budownictwa mieszkań.

Pos. Murawski (woj. gdańskie) omówił rozwój spółdzielczości produkcyjnej na terenie reprezentowanego przez województwa. Przytoczył on szereg konkretnych przykładów uzyskiwania przez spółdzielnie produkcyjne wysokich plonów i doskonałych wyników w hodowli. Jest to dobitnym świadectwem wyższości socjalistycznej gospodarki zespolonej nad gospodarką indywidualną.

Pos. Titkow (woj. warszawskie) podkreślił w swym przemówieniu, iż masy pracujące naszego kraju są przekonane o konieczności dalszej industrializacji stanowiącej podstawę rozwoju Ojczyzny. Na przykładzie budowniczych Nowej Huty mówca wskazał na wzmagającą się aktywność i entuzjazm pracy ogarniający najszersze rzesze robotników i inteligencji technicznej w walce o przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego.

Na tym porządek dzienny 5-go posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Artykuł wstępny w dzienniku »Prawda« o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

(ciąg dalszy ze str. 2)

synowego paktu północno-atlantyckiego. A przecież wiadomo, że polityka inspirowana przez pakt północno-atlantycki oznacza wciąż nowe, olbrzymie wydatki wojenne. Wystarczy wskazać, jakim ogromnym trwonieniem pieniędzy, ściąganych z podatników amerykańskich, jest budowa i utrzymywanie baz wojennych oddalonych o wiele tysięcy kilometrów od Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza na tych terytoriach, które zamierza się wykorzystywać w celach agresywnych przeciwko ZSRR.

Prezydent przytoczył obliczenia, które podają, ile kosztuje budowa torpedowca, myśliwca, bombowca itp. i ile można by zaoszczędzić buszli pszenicy i ton bawełny lub zbudować szkół i szpitali, rezygnując z budowy tego rodzaju obiektów wojskowych. Wymieniono przy tym nie mało pouczających cyfr. Ale to, co powiedział prezydent, jest najzupełniej niewystarczające. Gdyby prezydent USA powiedział, ile kosztuje naród amerykański gromadzenie zapasów bomb atomowych, a także budowa wielu setek baz wojennych daleko poza granicami USA — a wszak wszystko to nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek interesami obrony USA — to wówczas uzyskano by obraz znacznie bardziej zbliżony do rzeczywistości i pod wieloma względami bardziej pouczający. Ale, jak widać, uważa się, że mówić o tym otwarcie i szczerze — jest rzeczą „niedogodną” lub „niekorzystną”. Niemniej jednak istotny sens tego rodzaju faktów jest i tak zrozumiały. Znajduje w nich wyraz kurs polityki zagranicznej, zdążający do nieosiągalnych celów zdobycia panowania nad światem, kurs, który budzi wzrastający opór ze strony szerokiej kół w wielu krajach.

Co się tyczy naszego kraju, to wiadomo, że Związek Radziecki, dbając niezmiennie o powojenną odbudowę i rozwój swej gospodarki narodowej, nie poszedł drogą wyścigu zbrojeń. Związek Radziecki nie tylko nie poszedł tą drogą, lecz nawet niejednokrotnie występował z konkretnymi propozycjami, aby wielkie mocarstwa wraz z innymi państwami podjęły stanowcze kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń, niezwłocznej redukcji sił zbrojnych i wydatków wojennych oraz by jednocześnie porozumiały się w sprawie zakazu broń atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wcielaniem w życie tych posunięć, wykluczającej możliwość naruszenia tych decyzji przez jakiegokolwiek państwo.

Eisenhower w przemówieniu swoim poruszył sprawę redukcji zbrojeń. Zagadnieniu temu poświęconych jest odpowiednich pięć punktów. Strona radziecka nie ma oczywiście zastrzeżeń przeciwko propozycjom, wyliczonym w tych punktach. Jednakże wszystkie te propozycje mają zbyt ogólny charakter, co bynajmniej nie może ruszyć z miejsca niecierpiącej zwłoki sprawy redukcji zbrojeń.

Ze słów Eisenhowera wynika, jakoby rząd USA zawsze opowiadał się za redukcją zbrojeń, a Związek Radziecki zajmował przeciwstawną pozycję i nieomal że przeszkadzał temu.

Widoczne są w tym próby prze-

rzucenia na Związek Radziecki winy za prowadzony w ostatnich latach wyścig zbrojeń w krajach bloku anglo-amerykańskiego. Jednakże próby te nie mają żadnego oparcia w faktach i wyrażają jedynie dążenie do przerzucenia odpowiedzialności za winnych na niewinnych.

W rzeczy samej, czyż w Związku Radzieckim gloryfikowana jest wojna w Korei i wyścig zbrojeń jako korzystny „business”, jako najlepszy środek zapewnienia aktywności gospodarczej i całkowitego zatrudnienia ludności? Czyż w Związku Radzieckim istnieje tzw. „strach przed pokojem”, czy spadają kursy akcji na giełdzie w związku z doniesieniami o osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych? Wszystko to istnieje nie w Związku Radzieckim, lecz w Stanach Zjednoczonych. Cóż ma z tym wspólnego Związek Radziecki, który nie potrzebuje wyścigu zbrojeń, który zawsze opowiadał się i opowiada za trwałą i ugruntowaną pokojem, który nie odczuwa strachu przed pokojem?

Oczywiście, Eisenhower ma rację, że po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi drogi ZSRR i USA rozeszły się. Ale fakt ten w przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia znalazł niewłaściwe, można nawet powiedzieć, wypaczone oświetlenie.

Jeśli staną na mocnym gruncie faktów, to wszelkie niejasności w tej kwestii całkowicie znikną. Nie można w rzeczy samej ignorować faktu, że kraje bloku anglo-amerykańskiego, które w okresie ostatniej wojny światowej były sojusznikami ZSRR, natychmiast po zakończeniu tej wojny zmieniły kurs swej polityki. Pod wieloma względami wróciły one na dawną, przedwojenną drogę, kiedy ich stosunku do Związku Radzieckiego w żaden sposób nie można było nazwać przyjaznym i kiedy kurs ich polityki zwykle zmierzał w przeciwnym kierunku.

Nie zamierzamy wdawać się w dyskusję z prezydentem w związku z jego dość dziwnym twierdzeniem o jakimś zakończeniu określonej ery w polityce radzieckiej. Nie możemy jednak bez zdziwienia przyjąć jego wniosku, jakoby rząd ZSRR powinien wrzucić się dziedzictwa w polityce zagranicznej, której słuszności dowiódł cały bieg rozwoju międzynarodowego.

Jeśli łączyć początek lub koniec ery z pojawieniem się nowych osób na czele tego czy innego państwa, to z większym uzasadnieniem moglibyśmy mówić o zakończeniu ery w polityce USA w związku z dojściem do władzy rządu Eisenhowera. Ale sam prezydent USA z jakichś powodów bez zastrzeżeń bierze w obronę całą politykę swego poprzednika, którą w swoim czasie, zwłaszcza w okresie kampanii przedwyborczej, nie bez uzasadnienia pod wieloma względami krytykował.

W przemówieniu swoim prezydent oświadczył, iż gotów jest „powitać wszelkie prawdziwe świadectwo pokojowych zamiarów”. Jednocześnie zwrócił się on z pytaniem: Co Związek Radziecki gotów jest przedsięwziąć?

Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze wykazywał gotowość do przyjaznego omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych pod warunkiem, że propozycje

Wznowienie rokowań w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 26 IV o godz. 2 popoł. wznowione zostały w Panmunzonie rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ir, złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Dowództwo nasze stwierdziło w dniu 18 marca 1953 roku, że słuszne uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych w toku trwania działań wojennych powinno doprowadzić do pomyślnego uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych, a tym samym do zawarcia w Korei rozejmu, którego pragną tak gorąco narody całego świata.

Obecnie, gdy wymiana chorych i rannych jeńców wojennych obu stron przebiega pomyślnie, i gdy ponadto nasza strona wysunęła konstruktywne propozycje, zmierzające do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych, nadszedł czas, aby wznowić rokowania rozejmowe i rozstrzygnąć wspólnym wysiłkiem obu stron całokształt problemu jeńców wojennych, tak aby doprowadzić do zawarcia rozejmu w Korei.

Rozważyliśmy szczegółowo trzy punkty propozycji, wysuniętej przez waszą stronę 16 kwietnia br. i pragniemy przedstawić własne konkretne propozycje w celu ich przedyskutowania i omówienia na posiedzeniu delegatów obu stron.

Cały świat pragnie gorąco, aby rozejm w Korei został zawarty. Wierzymy, że w drodze wzajemnych konsultacji i w drodze dyskusji, słuszne uregulowanie, stanowiącego przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, problemu repatriacji jeńców wojennych jest całkowicie możliwe, zakładając iż obie strony szczerze pragną pokoju i będą działały w duchu wzajemnych ustępstw.

Zgodnie z zasadami, zawartymi w propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 30 marca br. i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 31 marca br. jak również w oświadczeniach, które złożyłem 9 kwietnia br. strona nasza wysuwa obecnie następujące konkretne propozycje w sprawie uregulowania całokształtu problemu repatriacji jeńców wojennych.

1. W ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu obie strony dokonają, nie stawiając żadnych przeszkód, repatriacji i przekażą drugiej stronie wszystkich jeńców wojennych, którzy domagają się powrotu do ojczyzny — zgodnie z postanowieniami artykułu 51 § 3 porozumienia w sprawie rozejmu i na podstawie imiennych list, wymienionych i sprawdzonych przez obie strony.

2. W ciągu miesiąca po zakończeniu bezpośredniej repatriacji jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, każda ze stron wysła pozostałych jeńców do państwa neutralnego, ustalonego przez obie strony w drodze konsultacji, i zwolni tych jeńców spod swej kontroli wojskowej; jeńcy ci zostaną przejęci przez władze państwa neutralnego w miejscu oznaczonym przez te władze. Z chwilą przejęcia wymienionych jeńców przez państwo neutralne, przechodzą oni pod tymczasową władzę tego państwa, które jednocześnie jest za nich odpowiedzialne.

3. W ciągu sześciu miesięcy od chwili przybycia jeńców wojennych do państwa neutralnego, przedstawiciele narodów, do których jeńcy ci należą, będą mieli prawo i otrzymają możliwość udzielania wyjaśnień jeńcom swej narodowości w celu usunięcia ich obaw oraz możliwość informowania ich we wszystkich sprawach, dotyczących powrotu do ojczyzny, a w szczególności poinformowania jeńców, że przysługuje im prawo powrotu do ojczyzny i do spokojnego życia.

4. W ciągu sześciu miesięcy od chwili przybycia jeńców do państwa neutralnego i po udzieleniu im wyjaśnień przez przedstawicieli narodów do których należą, państwo neutralne umożliwi im szybki powrót do ojczyzny wszystkich tych jeńców którzy będą się domagali repatriacji przy czym repatriacji nie będą stawiane żadne przeszkody. Techniczne szczegóły repatriacji tych jeńców będą uzgodnione w drodze konsultacji między władzami danego państwa neutralnego a władzami kraju, do którego jeńcy należą.

5. Jeśli po upływie sześciu miesięcy, o których mowa w punktach 3 i 4 niniejszej propozycji, pozostaną jeszcze jacyś jeńcy pod kontrolą danego państwa neutralnego, decyzja co do dalszego losu tych jeńców powinna być pozostawiona do uregulowania w drodze konsultacji konferencji politycznej o której mowa w art. 60 § 4 porozumienia w sprawie rozejmu.

6. Koszty pobytu jeńców wojennych w kraju neutralnym oraz koszty ich podróży powrotnej do ojczyzny będą pokryte przez kraj, do którego jeńcy ci należą.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że jednym z głównych punktów propozycji koreańsko-chińskiej jest wniosek, aby ustalono w drodze konsultacji neutralne państwo mające przyjąć jeńców, którzy zostaną bezpośrednio repatriowani.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej Harisson utrzymywał natomiast, że tym państwem neutralnym powinna być Szwajcaria.

Gen. Nam Ir stwierdził, że Szwajcaria jest niewątpliwie nieodpowiednia, ponieważ jest ona jednym z dwóch krajów zaproponowanych przez delegację amerykańską, których przedstawiciele mają wejść do komisji kontrolnej, złożonej z przedstawicieli czterech państw neutralnych.

W odpowiedzi na zastrzeżenia Harissona, gen. Nam Ir podkreślił także, że okres 6 miesięcy jest najwłaściwszym okresem pobytu jeńców wojennych w kraju neutralnym, okresem koniecznym dla udzielenia im odpowiednich wyjaśnień oraz usunięcia ich obaw, będących wynikiem kampanii zastraszenia, prowadzonej w obozach jenieckich.

Gdyby po 6 miesiącach pozostali jeszcze jacyś jeńcy pod kontrolą państwa neutralnego, decyzja co do ich dalszego losu powinna być pozostawiona do uregulowania w drodze konsultacji konferencji politycznej na wyższym szczeblu, o której mowa w projekcie porozumienia w sprawie rozejmu.

Gen. Nam Ir oświadczył, że nie powinno być trudności przy wykonaniu w praktyce propozycji delegacji koreańsko-chińskiej, pod warunkiem, że obie strony będą szczerze dążyły do uregulowania wspólnymi wysiłkami całokształtu problemu.

Gen. Nam Ir zgodził się na wniosek Harrisona, by odroczone obrady do dnia 27 kwietnia o godz. 11 przed południem i wyraził nadzieję, że jego propozycje zostaną dokończą i rozważone.

6 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 27. 4. 1953 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

PRZEMIANOWANIE MIASTA KATOWICE NA STALINGRÓD

Posel-sprawozdawca nakreślił zarys dziejów Śląska i jego stolicy, dziejów walki ludu śląskiego o polskość i wyzwolenie społeczne. Pos. Morcinek podkreślił, że lud Śląska — górnicy, hutnicy, robotnicy fabryk ciężkiego przemysłu goraco wdzięczni są Armii Radzieckiej i Józefowi Stalinowi za wyzwolenie Śląska w czasie wielkiej ofensywy 1945 roku. Imię Stalina jest dla ludu śląskiego synonimem wolności i pokoju. Toteż lud śląski szczególnie boleśnie przeżył ogromną stratę, jaką był zgon Wodza postępowej ludzkości.

Lud Śląska — serca przemysłu Polski — jak je określili Bolesław Bierut — walczył o przemianowanie Katowic na Stalingród a województwa katowickiego — na stalingrodzkie zbudować wieczny pomnik Wielkiemu Stalinowi.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie zatwierdził, wśród długotrwałych gorących oklasków, dekret o przemianowaniu miasta Katowice i woj. katowickiego na miasto Stalingród i woj. stalingrodzkie.

DEKRETY Z DNIA 4 MARCA BR.

W trzecim punkcie porządku dziennego w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych pos. Jerzy Morawski złożył sprawozdanie o czterech dekreтах z dnia 4 marca br.: o dekreście o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości, o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym, wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami.

Decrety mają na celu wzmożenie ochrony mienia społecznego. Własność społeczna jest to własność całego narodu, toteż wszelkie zamachy na nią muszą się spotkać nie tylko z potępieniem całego społeczeństwa, ale i surowymi represjami karnymi. Decrety dają organom sprawiedliwości skuteczny oręż w zwalczaniu wszelkiego rodzaju nadużyć przynoszących wielką stratę państwu, wskazują one jednocześnie ogólną wagę zagadnienia ochrony mienia społecznego, mobilizują i wychowują społeczeństwo w tym kierunku.

W następnym punkcie porządku dziennego w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych sprawozdanie o dekreтах z dnia 10 grudnia 1952 roku, o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, z dnia 17 grudnia 1952 roku o zmianie dekretu o obowiązkowych dostawach mleka, z dnia 9 lutego 1953 roku o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych, z dnia 4 marca 1953 roku o uzupełnieniu przepisów karnych w sprawach o niewykonanie dostaw obowiązkowych oraz z dnia 23 marca 1953 roku o utworzeniu urzędu Ministra Skupu złożył pos. Piotr Świątek.

Posel-sprawozdawca omówił najważniejsze zasady referowanych dekretów i podkreślił, że zmierzając do racjonalniejszego rozłożenia obowiązkowych dostaw i usprawniając ich organizację są one wyrazem zacieśniania się spójni miasta ze wsią.

W TROSCIE O USPRAWNIE GOSPODARKI NARODOWEJ

Pos. Wieczorek w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych referował następujące dekrety: z dnia 10 grudnia 1952 roku o wykańczeniu budowy i nadbudowie niektórych budynków mieszkalnych, z dnia 10 grudnia 1952 roku o odstepowaniu przez państwo nieruchomości mienia rolniczego na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych, z dnia 10 grudnia 1952 roku o wydawaniu Dziennika Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych, z dnia 24 grudnia 1952 roku o przewozie przesyłek i osób kolejami, z dnia 28 stycznia 1953 r. o zabezpieczeniu racjonalnego i oszczędnego użytkowania energii elektrycznej i ciepłej, z dnia 4 marca 1953 roku o normach i Polskim Komitecie Normalizacyjnym, z dnia 25 marca 1953 roku o zmianie dekretu o najmie lokali.

Posel-sprawozdawca stwierdził, że wszystkie akty prawne podjętowane zostały dążeniem do usprawnienia naszej gospodarki, w celu zwycięskiej realizacji planów gospodarczych oraz do poprawy warunków bytowych ludności.

Dekret o normalizacji i utworzeniu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego ma przede wszystkim na celu poprawę jakości naszych towarów przemysłowych. Dekret o oszczędnym użytkowaniu energii podjęty został koniecznością właściwego, oszczędnego rozdziału mocy wytwarzanej przez nasze elektrownie wobec wzrastających potrzeb przemysłu i ludności.

Decrety o przesyłkach kolejowych

i przewozach pasażerów oraz o Dzienniku Taryf Kolejowych wpłyną na usprawnienie przewozów towarów oraz przejazdów osób państwowymi środkami komunikacyjnymi. Wyrazem troski państwa o stałe polepszenie warunków mieszkaniowych ludności pracującej są dekrety dotyczące budownictwa mieszkaniowego.

Sejm zatwierdził jednomyślnie wszystkie wymienione dekrety.

Pos. Szkop referował w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych dekrety: z dnia 17 grudnia 1952 r. o uchwaleniu i wykonywaniu budżetu Państwa, z dnia 28 stycznia 1953 roku o zmianie przepisów o postępowaniu podatkowym; z dnia 28 stycznia 1953 roku zmieniający niektóre przepisy o zaopatrzeniach, z dnia 9 lutego 1953 roku o konwersji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju; z dnia 23 kwietnia o zmianie dekretu o podatku dochodowym oraz dekret z dnia 23 kwietnia 1953 roku o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych i ubezpieczeniowych dla pracowników instytucji kredytowych oraz b. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Posel-sprawozdawca wskazał, że referowane dekrety stanowią ważny instrument w dziedzinie rozwoju gospodarki finansowej Państwa przyczyniając się do dalszego usprawnienia funkcjonowania organów finansowych.

Mówca podkreślił, że dekret o uchwaleniu i wykonywaniu budżetu Państwa ustala w oparciu o postanowienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podstawy prawne gospodarki budżetowej na zasadach centralizmu demokratycznego, planowości i jedności. Dekret znosi pojęcie prowizorium budżetowego oraz określa sposoby pokrywania nieprzewidzianych wydatków Państwa z rezerwy budżetu centralnego znajdującego się w dyspozycji Rady Ministrów.

PODWYŻSZENIE ZAOPATRZENIA INWALIDZKIEGO

Omawiając dekret zmieniający niektóre przepisy o zaopatrzeniach posel-sprawozdawca zaznaczył, iż ma on na celu podwyższenie zaopatrzenia inwalidzkiego, oraz zasiłków dla uczestników ruchu podziemnego i partyzanckiego, dla uczestników walk o wyzwolenie Polski spod nazijskiego hitlerowskiego itp.

Dekret o konwersji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju postanawia, że niewylosowane jej obligacje wymienia się na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Pos. Szkop podkreślił, iż obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich posiadają bardziej atrakcyjny charakter od Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju a przy tym konwersja spowoduje obniżenie kosztów obsługi pożyczek państwowych.

Przepisy uchylone dekretem z dnia 23 kwietnia 1953 roku o zmianie dekretu o podatku dochodowym w znacznej mierze straciły na aktualność. Dekret ten wypełnia powstała w tym stanie rzeczy luka prawną.

Ostatni z referowanych przez pos. Szkop dekretów o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych i ubezpieczeniowych dla pracowników in-

Wyniki wyborów w Japonii

PEKIN (PAP) W doniesieniach z Tokio, prasa podaje ostateczne wyniki wyborów do Izby Radców parlamentu japońskiego, które odbyły się 24 kwietnia. Wybory te dotyczyły połowy składu Izby Radców (128 mandatów). Partia liberalna Jozidy uzyskała 46 mandatów, lewicowa partia socjalistyczna — 18 mandatów, prawicowa partia socjalistyczna — 10 mandatów, „niezależni” — 30 mandatów. Pozostałe 24 mandaty przypadły innym partiom i ugrupowaniom.

Podział mandatów w całej Izbie Radców przedstawia się obecnie następująco: partia liberalna Jozidy — 94, lewicowa partia socjalistyczna 40, „grupa Riokufukai” — 34, prawicowa partia socjalistyczna — 26, partia „postępowa” 15, frakcja „Mintislu Kurabu” — 3, frakcja „Daitis Kurabu” — 3, partia liberalna Hatojamy — 2, partia robotniczo-chłopska — 2, partia komunistyczna — 1, „niezależni” — 30.

Znamienne jest, że w wyborach do Izby Radców, podobnie jak w wyborach do izby niższej, poniosły porażkę partia liberalna Hatojamy i partia „postępowa” Szigemitsu, które otwarcie żądają remilitaryzacji Japonii. Charakterystyczną cechą obecnych wyborów jest, jak podkreśla radio japońskie, sukces lewicowej partii socjalistycznej.

stytucji kredytowych oraz b. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wprowadza jako podstawową zasadę zrównanie uprawnień emerytalnych pracowników wymienionych instytucji z uprawnieniami innych resortów gospodarki narodowej.

Sejm referowane dekrety zatwierdził.

DEKRET O AKADEMIACH WOJSKOWYCH

Pos. Strzałkowski złożył sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 10 grudnia 1952 roku o Akademiach Wojskowych oraz o dekreście z dnia 24 grudnia 1952 roku o zmianie terminu przyznania tytułów naukowych dotychczasowym samodzielnym pracownikom nauki.

Do czasu uchwalenia przez Radę Państwa dekretu o akademiach wojskowych obowiązywały w tych sprawach trzy odrębne ustawy, toteż dekret ten normuje obecnie całokształt wyższego szkolnictwa wojskowego, które ma tak ogromne znaczenie dla wykształcenia wykwalifikowanej kadry dowodzącej naszego Ludowego Wojska Polskiego.

Referując dekret o zmianie terminów przyznawania tytułów naukowych dotychczasowym samodzielnym pracownikom nauki, posel-sprawozdawca stwierdził, że okres wyznaczony przez poprzednią obowiązującą ustawę był niewystarczający dla przeprowadzenia prac przez centralną komisję kwalifikacyjną. Z tego też względu słuszne jest przewidzianie w nowym dekreście przedłużenie tego terminu.

Sejm obydwa dekrety zatwierdził.

Pos. Frankowski referował w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych dekrety: z dnia 23 stycznia 1953 roku o zmianie dekretu o ustalaniu wysokości zasiłków (tytuł) obywateli polskich; z dnia 4 marca 1953 roku, o zmianie przepisów o kosztach sądowych oraz z dnia 23 kwietnia 1953 roku o zmianie niektórych przepisów postępowania w

sprawach cywilnych. Podkreślając, że celem wydanych dekretów było bądź przyspieszenie postępowania w sprawach cywilnych bądź też zmniejszenie formalności przy załatwieniu tego rodzaju spraw, pos. Frankowski wniósł o zatwierdzenie wszystkich trzech dekretów.

Sejm dekrety zatwierdził.

DEKRET O OBSADZANIU DUCHOWNYCH STANOWISK KOŚCIELNYCH

Pos. Pawlak złożył sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekretech: z dnia 9 lutego 1953 roku o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych; z dnia 25 marca 1953 roku o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych przy Prezydium Rad Narodowych oraz głównej komisji kwalifikacyjnej przy Radzie Państwa; z dn. 23 kwietnia 1953 roku o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych oraz o dekreście z dnia 23 kwietnia 1953 roku o banderze

Prapremiera „3 opowieści” w Nowej Hucie

Przy licznych udziałach budowniczych czołowego obiektu naszej 6-cioletki — w Nowej Hucie odbyła się prapremiera nowego, pełnometrażowego filmu produkcji polskiej pt. „Trzy opowieści”.

Scenariusz tego filmu, zrealizowanego przez wychowanków Państw. Wyższej Szkoły Filmowej, obrazuje wkład młodzieży brigady „SP” w ogólnonarodowe dzieło budowy podstaw socjalizmu oraz w wykonanie wielkich planów 6-letniego.

Akcja jednej z części filmu rozgrywa się w Nowej Hucie.

Po zakończeniu filmu odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos robotnicy Nowej Huty, inżynierowie i młodzież.

Uchwała Sekretariatu CRZZ w sprawie rozwijania współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”

WARSZAWA (PAP) Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych podjął w tych dniach uchwałę w sprawie wzmożenia walki z brakerobstwem — o rozwijaniu współzawodnictwa pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”.

Uchwała ta brzmi: Klasa robotnicza poprzez udział we współzawodnictwie pracy, realizację długookresowych zobowiązań walczy o wykonanie czwartego roku Planu 6-letniego.

Na bazie długookresowych zobowiązań zrodziła się cenna inicjatywa młodego ZMP-owca, monter samochodowego ze starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych — tow. Saja, który rzucił hasło: „Ja nie wypuszczę braku”.

Inicjatywa ta ma doniosłe znaczenie w walce z brakerobstwem, wyraża ona wysoce społeczną postawę robotnika, jego świadomy i socjalistyczny stosunek do pracy. Wielkie znaczenie tej inicjatywy polega również na tym, że każdy robotnik troszczący się o należyłą jakość produkcji skłania do tego również i tych, którzy dostarczają do jego stanowiska produkt swej pracy, pobudzając tym samym szerokie rzesze robotników do walki z brakerobstwem.

W walce o podniesienie jakości produkcji bardzo ważną rolę odgrywa społeczna kontrola. O jakości produkcji troszczyć się musi nie tylko administracja, ale i ogniwa związkowe — cała załoga, która jako współgospodarz winna stać przejawiać troskę o wykonanie i przekroczenie zadań Planu 6-letniego.

Doniosłość znaczenia walki o likwidację braków w produkcji zrozumieć robotnicy wielu zakładów przemysłowych, którzy podejmują zobowiązania w celu poprawy jakości produkcji. Szeroki rozwój tej nowej formy współzawodnictwa wśród robotników w fabrykach przemysłu maszynowego, włókienniczego, odzieżowego, w hutach i innych zakładach dowodzi, że odpowiada ona dążeniom klasy robotniczej, nieustannie walczącej o pokonywanie trudności hamujących realizację planu. Podjęcie rzuconego hasła przez robotników wielu zakładów świadczy o możliwości jak najszerzego upowszechnienia tej inicjatywy w całym przemyśle.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych, doceniając słuszność inicjatywy tow. Saja

— zaleca wszystkim zarządom głównym szeroko upowszechnić wspólnie z administracją współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji wśród załóg pracowniczych we wszystkich zakładach pracy.

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych zwraca się do mas pracujących całego kraju o jak najszerze podjęcie współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”.

Wzywa się rady zakładowe, rady oddziałowe, mężów zaufania do popularyzowania wśród pracowników tej inicjatywy, do jak najszerzego rozwijania walki z brakerobstwem i uświadamiania każdego robotnika o znaczeniu walki o najwyższą jakość produkcji na każdym odcinku pracy, o pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, których włączenie do produkcji przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Wczoraj rozpoczęły się wypłaty premii i wykup obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich

27 bm. oddziały i ekspozytury PKO i oddziały NBP w całym kraju, na podstawie dostarczonych im tabel urzędowych Min. Finansów, rozpoczęły wypłaty premii i wykup obligacji z III losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Powszechna Kasa Oszczędności podaje do wiadomości, że przygotowała wykazy obejmujące numery wszystkich obligacji wylosowanych do premiowania i do wykupu w dotychczasowych trzech losowaniach NPRSP, które rozsyłane są do zakładów pracy, rad narodowych i gminnych kas spółdzielczych oraz do wszystkich kiosków „Ruchu” w całym kraju dla umożliwienia posiadaczom obligacji NPRSP łatwego i dogodnego sprawdzenia, czy ich obligacje zostały wylosowane w którymkolwiek z dotychczasowych losowań.

jednostek pływających Wojsk Ochrony Pogranicza.

Po obszernym omówieniu dekretu Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych posel-sprawozdawca podkreślił, iż ustalenia odnoszących norm prawnych od dawna domagało się samo życie. Polska Ludowa zapewni wszystkim obywatelom wolność przekonań religijnych. Zapewniając to prawo Państwo nasze musi czuć, aby nie było ono wykorzystywane na szkodę narodu, aby służyło sprawie zaspokajania potrzeb religijnych ludzi wierzących. Dekret powitany został z uznaniem przez ogół ludzi wierzących oraz przez przytłaczającą większość duchowieństwa, które dziś w całym kraju składa w przydiach Wojewódzkich Rad Narodowych ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Referując dekret o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych oraz głównej komisji kwalifikacyjnej przy Radzie Państwa pos. Pawlak podkreślił, iż wydany on został w związku z upływem terminu zgłaszania roszczeń o zasiłki i pomoc dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego oraz poległych w walce o wyzwolenie Polski spod nazijskiego hitlerowskiego. Ustalenie prawa do zasiłków i pomocy dekret powierza przydiom wojewódzkich rad narodowych, rozpatrywanie zaś odwołań od tych orzeczeń ministrowi pracy i opieki społecznej.

Dekret z dnia 23 kwietnia br. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych — podkreślił posel-sprawozdawca wykazuje troskę Państwa Ludowego o mienie obywateli, stwarzając mocne podstawy prawne do przeciwdziałania klęskom żywiołowym.

Wydanie dekretu z dnia 23 kwietnia br. o banderze jednostek pływających Wojsk Ochrony Pogranicza wynika z konieczności ustalenia bandery WOP w sposób odpowiadający warunkom międzynarodowym.

Wniezione przez pos. Pawlaka w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych dekrety Sejm jednomyślnie zatwierdził.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm zatwierdził uchwałę Rady Państwa o powołaniu, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, na urząd ministra skupu ob. Antoniego Mierzwińskiego.

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji, Marszałek Dembowski ogłosił II sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zamkniętą.

Sport

CWKS — OWKS BYDGOSZCZ 3:0
Dzięki przewadze w rozgrywkach mistrzostw mogliśmy ująć w Bydgoszczy 1-ligową drużynę stołecznego CWKS. Spotkanie się ona w ub. niedzielę w meczu towarzyszym z II-ligowym zespołem miejscowego OWKS. Zgodnie z przewidywaniami — lepszym okazał się CWKS. Wyróżnił się bramkarzem 1-ligowy trzeci bramkami strzelonymi przez Jankowskiego, Pułkowskiego i Janeczka. Bramki tych mogli być z powodzeniem więcej. Goście, pamiętając jednak o charakterze spotkania, nie wysłali się specjalnie zwiastując iż przeciwnik nie zdołał ich zmusić do wydobycia z siebie wszystkich sił. Prowadząc po 56 minutach 3:0, CWKS zaczął częściowo grać na pokaz, demonstrując dobry poziom wykształcenia technicznego oraz doskonałe گلowanie. Poza tym gra CWKS — w odróżnieniu od OWKS — opierała się na z góry ułożonym schemacie taktycznym, co chwala ją ponadto pewna myśl, posłużona realizowana przez całą drużynę. Mimo absencji kadrowców CWKS tworzył wyrównaną całość, pozbawioną słabszych punktów. Podobną rolę szczególnie trójka środkowych nara takówi Jankowski, Janeczka, Jeronimek, uzupełniona groźnymi skrzydłowymi Pułkowskim i Olejnikiem. W formacjach defensywnych wyróżnili się Oriowski i Zielinski.

W OWKS zawiadła kompletnie linia napadu, gubiąc się w sytuacji podbramkowej. Cała drużyna natomiast miała niecelowny adresowanie piłki. Brak Bońka w liniach obronnych powodował niejednokrotnie niezmieszanie pod bramką OWKS, której niezbyt fortunnie bronił w pierwszej połowie spotkania Rosiński.

KOLEJARZ
WYWIÓZEŁ PUNKT Z GDANSKA
Piłkarze Kolejarza Bydgoszcz sprawili miłą niespodziankę. Po ostatniej przegranej z gdańską Flotą nie wrócono im bowiem sukcesu w spotkaniu ze Stalą Gdańsk. Tymczasem dzięki ambitnej i ofiarnej grze całego zespołu zdołali wywieźć cenny punkt z gorącego terenu gdańskiego.

Początek spotkania upłynął pod znakiem silnej przewagi Stali. Rezultatem jej była bramka zdobyta przez Krefta na skutek błędów taktycznego bramkarza Brandta. Po 20 minutach kolejarze zdołali jednak odstraszyć się z przewagi. Udany przebieg St. Nowaka przyniósł drużynie bydgoskiej wyrównanie.

Po przerwie ob. az gry był analogiczny jak w pierwszej fazie spotkania, z tym jednak iż Stal Gdańsk już po 10 minutach przewagi oddała inicjatywę do końca meczu Kolejarzowi. Niestety mimo wysiłków wynik 1:1 nie uległ już zmianie. Sędziowie wyraźnie faworyzowali gospodarzy, dopatrując się m. in. wielokrotnie urojonych „spalonych” w gorących momentach pod bramką Stali Gdańsk.

Popłynie stąd olej i ceres

Kombinat pod Mysią Wieżą

Legendarny Popiel z pewnością nie śnił, że wokół wieży, którą w ostatnim dniu jego żywota szturmem zdobył mysł ród — wyrośnie kiedyś potężny ośrodek przemysłu rolnego. Zdecydowały o tym warunki, jakie istnieją w Kruszwicy dla rozwoju tego rodzaju przemysłu. Urodzajna ziemia kujawska — zasobna baza surowcowa, dogodnie połączone komunikacyjne drogą wodną i żelazną, gęsta sieć linii wąskotorowych i wieś kujawska — kopalnia nowych kadr dla przemysłu, oto najważniejsze z czynników, które przelały się za dalszym przemysłowym Kruszwicą, za zlokalizowaniem w niej ośrodka przemysłu spożywczego.

Za rok, w 1954 r. ruszy tu nowy obiekt Planu 6-letniego, budowlą socjalizmu — kombinat tłuszczowy. Kruszwica znana dotychczas z Gopla, Mysiej Wieży, wielkiej cukrowni i wytwórni doskonałych win, zasłynęła z pierwszej jakości olejów, cerasu i in. tłuszczów roślinnych produkcji Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego. Zakłady te będą posiadały największą cerasownię w kraju, a pod względem zdolności przerobowej surowca, przewyższą niedawno uruchomioną olejarnię w Brzegu na Dolnym Śląsku, także budowlą Planu 6-letniego.

PRZED ROKIEM — A DZIŚ

Półtora roku temu jeszcze, wjeżdżających do Kruszwicy gości, pierwsza witała stara cukrownia. Dziś, już o kilkaset metrów wcześniej wita przybysza czerwień okazałych budowli, posiadających wspaniałe reprezentującą już w nowoczesną elewację architektoniczną. W miejscu, gdzie półtora roku temu dziko rosły kępy traw, stoją pod dachem budynki, a przy nich otoczone gęsto plecionym wieńcem rusztowań — strzelają w górę stropy nowych murów.

W gmachu, który pomieści dział ekstrakcji, kończą już swe prace betoniarze i murarze. W pierwszych dniach maja mechanicy przystąpią do montażu urządzeń, które nadeszły już do miejsca przeznaczenia. Ekstrakcja — to wyraz nowoczesnej techniki. Inżynier produkcji cparty będzie na rewelacyjnych wprost zdobycach mechanizacji i automatyzacji. U góry, na najwyższej kondygnacji — oszklona jasna kabina tzw. sterownia. Człowiek obsługujący ją, przy pomocy przeróżnych przycisków, światel sygnalizacyjnych, zegarów i in. urządzeń, kierować będzie z małej kabiny procesem produkcji całego działu ekstrakcji. Ongiś wiza przyszłości, stanie się rzeczywistością już za rok, gdy tylko ruszy próbna produkcja kombinatu.

Obok, także daleko zaawansowany w budowie gmach, to tłocznia. I tu pracochłonne czynności wykonywać będą maszyny, kierowane ręką i umysłem człowieka.

POPIEL ŻYŁ 20 M NIŻEJ

Uwagę przyciągają dziwne kształty trzeciego gmachu, przyszłego silosu. Tu zmagazynowane i przygotowane do procesu produkcji będą nasiona rzepaku, lnu i innych roślin olejnych. 24 olbrzymie białe silosy pomieszczą „tylko”... 1.300 wagonów surowca. O monumentalności tego budynku świadczyć może także fakt, że wieża operacyjna silosu przewyższy o 20 m wieżę Popiela, dotychczas dominującą nad Kruszwicą.

Wykonując prace budowlane kombinatu inowrocławski Zarząd Budowlany BPZB, z inicjatywy kierownictwa zarządu i budowy: kierownika Zdz. Kurasia i inż. Longina Kokocińskiego — zastosował przy budowie silosu nową metodę montażu prefabrykatów, co w znacznym stopniu usprawnia tok budowy.



Przy świetle Domu Młodego Hu-
tnika w Nowej Hucie pracują zespoły artystyczne: zespół baletowy, chóralka, harmonistów i mandolinistów.

Członkami zespołów są młodzi robotnicy zatrudnieni przy budowie kombinatu.

Na zdjęciu: Para taneczna zespołu baletowego — Eleonora Duda i Leonard Zalewski.

(Foto — CAF)

Silosy, ekstrakcja i tłocznia to jeszcze nie wszystko. Niebawem rozpocznie się budowa dalszych działów kombinatu, jak: cerasownia, rozlewnia, magazyny olejowe, laboratoria i in. Ośmiem bloków mieszkalnych (256 izb), z których postawiono już 2, dalej — dom kultury, mieszczący świetlicę, kino, salę imprezową, ambulatorium itp. obiekty staną do dyspozycji załogi nowego zakładu, a także



Brygada zbrojarska Władysława Gładysza należy do przodujących na budowie Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy. W pierwszym kwartale 1953 r. brygada wykonała 187 proc. planu kwartalnego.

do dyspozycji pracowników cukrowni. Nie tylko bowiem idzie o zapewnienie dobrych i zdrowych warunków pracy, ale także o zabezpieczenie przyszłym pracownikom kombinatu i ich rodzinom godziwych warunków socjalno-bytowych.

TAK ROSNĄ LUDZIE

Wraz z murami kombinatu, wyrósł tu, na budowie, nowi ludzie. Przybyli z okolicznych przedmieństw wiosek, nie posiadali żadnych kwalifikacji. Dziś zdobyli już zawód, kwalifikacje murarzy, betoniarzy i cieśli, przekraczających normy produkcyjne.

Kazimierz Kowalik, brygadier prac betoniarzko-ziemnych, codziennie rowerem dojeżdża 7 km na budowę z rodzinnej wsi Bachorze. Przed wojną, każdego roku z łaski kulałków i jaśniepanów pracował przez 4 miesiące, a pozostałe 8 szukał pracy i chleba dla dzieci. Dziś jest brygadierem. Jego najstarszy syn pracuje w fabryce maszyn w Słupsku, młodszym Mieczysław pracuje wraz z ojcem na budowie w Kruszwicy, a 15-letnia córka kształci się w Liceum Handlowym w Inowrocławiu.

— Jak ruszy kombinat, Mietek będzie w nim pracował — decyduje o przyszłości syna Kowalik. Nie lęka się, jak kiedyś jego ojciec, przyszłości swych dzieci. Uprzemysłowanie kraju — to praca dla wszystkich.

TRZEBA SIĘ UCZYĆ

Ze Sławska Wielkiego, położonego

pod Kruszwicą, dojeżdża do budowy Stanisław Jędrzejewski. Od kiedy w Sławsku chłopcy założyli spółdzielnię mogli on odciążyć rodziców i rozpocząć samodzielną pracę w przemyśle. A na łanach Sławska zastąpiły go maszyny.

— Zanim założono spółdzielnię w Sławsku, rodzice, żona moja i ja nie mieliśmy chwili wypoczynku od świtu do zmroku. Dziś rodzice sami dają sobie ranę, ja pracuję w przemyśle, a żonę mogłem wysłać na bezpłatne leczenie sanatoryjne. Przed wojną byłoby to dla mnie marzeniem „ściętej głowy”.

Jędrzejewski jest dziś cieślą, ale kwalifikacje swoje stale podnosi na kursach doszkalających. „Im więcej będę umiał — mówi — tym więcej

zarobię”. Wielu z załogi budowlanej inowrocławskiego oddziału BPZB, budującego kombinat w Kruszwicy, uczęszcza na kursy szkoleniowe. Kierownictwo oraz majstrowie Murawski i Nowak zachęcają i stwarzają robotnikom warunki do podnoszenia umiejętności zawodowych.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

Podnoszenie kwalifikacji robotników, otoczenie załogi opieką (na terenie budowy istnieje dobrze wyposażony i prowadzony hotel robotniczy, świetlica, stołówka, kiosk itp., ma dodatni wpływ na wyniki budowy. Plan budowy za 1952 r. wykonano w 137 proc. Obecnie budowniczym kombinatu stanowią najlepszą załogę robotniczą w Kruszwicy. Z tej też racji właśnie im: cieślom z brygady Szpuleckiego, Adamczewskiego i Radulskiego, zbrojarzom z brygady Gładysza — Górala spod Nowego Targu, betoniarzom z brygady Kowalika i wielu ich towarzyszy z budowy, przypadnie zaszczyt pójścia na czele pochodu 1-Majowego w Kruszwicy. Pierși ich zdobić będą po raz pierwszy czerwone szarfy z białymi cyframi: 200 proc., 180 proc., 165 proc. normy. Na wyróżnienie to w pełni zasłużyli sobie współtwórcy wielkiego obiektu przemysłowego Kujaw.

Ryszard Walicki

Przed dniem gotowości

Pomorski front walki z kolorowym chruszczem

Indywidualnie gospodarujący chłop z gminy Dobrez w pow. bydgoskim (nazwisko i sprawa w aktach) zauważył w 1949 r. spustoszenie w polu ziemniaczanym. W szeregach nieznanego szkodnika nadszkodzenie szybko ginęła na ziemniaczana — było to pole martwe. Nie wiedząc jeszcze, co o tym sądzić — chłop dał jednak znać do Prezydium GKN. I oto zabrzęczał telefon. Gdzieś daleko wystartował samochód... Na tym właśnie polu w ręce ludzi wpadł mały, żółty chruszczyk o długości jednego centymetra. Na pokrywach skrzydeł chruszczyk miał czarne paski. Tak ujawniono na Pomorzu pierwsze ognisko stonki ziemniaczanej w 1949 r.

Na to groźne i niebezpieczne dla gospodarki zjawisko zareagowano wzmocnioną czujnością. W gromadach, gminach i powiatach woj. bydgoskiego odbywały się narady chłopskie, odprawy aktywu organizacyjnego do walki ze stonką ziemniaczaną. Należało uświadomić wszystkim o istocie niebezpieczeństwa: niesłychanej sile ekspansji chruszcza z Colorado, który w swoim czasie potrafił w krótkim okresie tak zniszczyć uprawy ziemniaczane we Francji, że ziemniaki stały się luksusem. Instruktorzy i aktywiści wyjaśniali, że ekspansja stonki ziemniaczanej opiera się na olbrzymiej rozrodczości chruszcza. Z jednej samicy wlośonej stonki rodzi się około półtoratysięczne pokolenie. Rozradza się ono dalej i ognisko rozszerza się z przerażającą szybkością. A trzeba wiedzieć — tłumaczyli instruktorzy — że kilkadziesiąt larw względnie chruszczy stonki potrafi w ciągu kilku dni ogłocić całkowicie duży krzak ziemniaczany z liści.

TRZEBA WYGRAĆ TĘ BITWĘ...

Prasa pomorska sygnalizowała niebezpieczeństwo i sygnalizowała gorące apele do chłopów: walczyć ze stonką! Stacja Ochrony Roślin w Toruniu podjęła szeroką organizację sieci drużyn lustracyjnych, drużyn lotnych ds. niszczenia i likwidacji ognisk stonki ziemniaczanej. Stacja otrzymała sprzęt i środki owadobójcze. A jednak niebezpieczeństwo nie udało się sparaliżować w zarodku. Musimy to sobie powiedzieć samokrytycznie i szybko wyciągnąć wnioski: zagraża nam silne zarażenie pól, zmniejszenie plonów ziemniaczanych, a zatem plan podstawowej produkcji rolnej jest również zagrożony. Walcząc o dobrobyt własny — właśnie w interesie tego dobrobytu powinniśmy jak jedna, potężna siła przeciwstawić się ekspansji stonki ziemniaczanej, wszystkim

Plan kwartalny wykonały ZGOB przed terminem

Zakłady Gazownictwa Okręgu Bydgoskiego notują poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji i dystrybucji gazu. Zadania planowe I kwartału br. wykonano z nadwyżką już 21 marca, dając gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości 82.460 zł. Osiągnięcia te ZGOB uzyskały przede wszystkim dzięki dobre rozwijającemu się współzawodnictwu, normowaniu i socjalistycznej organizacji pracy, oraz akcji zobowiązaniowej.

Z piosór pracowników wysokie normy wyrażają J. Wojda (194,2 proc.) J. Wrzbięta (196,2 proc.), St. Wincek (181,4 proc.), J. Cybulski (190,5 proc.), B. Jastrzębski (180,6 proc.) i inni, którzy swą pracą w poważnej mierze przyczynili się do uzyskania tak poważnych wyników. (er)

próbom dywersji gospodarczej, które na tym nie są możliwe. Oczywiście należy działać z rozwagą, a przede wszystkim stosować się do uchwały Prezydium Rządu w sprawie lustracji. Niedbałe i lekkomyślne lustracje w ub. latach, brak ścisłej kontroli, lekceważenie problemu przez ludność spowodowało znaczne powiększenie arealu zarażonych upraw ziemniaczanych. W okresie wzmocnionej czujności należy konsekwentnie (w każdym małym nawet ogródku działkowym) walczyć z groźnym chruszczem ziemniaczanym. Takie postępowanie da nam pewność: zatrzymamy i zniszczymy inwazję groźnego szkodnika, będziemy produkować niezachwianie dla celów naszego dobrobytu.

Niebezpieczeństwo jest istotne. Na Stacji Ochrony Roślin w Toruniu kierownik Sołtyś wykreślił nam przy pomocy cyfr — linię zagrożenia na Pomorzu. W 1949 r. — 1 ognisko, w 1950 r. — 99 ognisk (zarażonych jest już 7 powiatów południowo-zachodnich). Liczba ognisk stonki ziemniaczanej w 1951 r. wzrasta do 4.405 ognisk, a w 1952 r. wynosi już 3.905. Sytuacja taka, tak silny wzrost liczby ognisk nie może się powtórzyć. Nieomal jedna trzecia wszystkich upraw ziemniaczanych w województwie zagrożona jest działaniem stonki. Złe warunki atmosferyczne w ub. roku pogarszają sytuację. Nie zdołano przecież wykopać dokładnie wszystkich upraw ze względu na pośpiech (zimę poprzedziły deszcze). To mogą być bazy ekspansji stonki. A jednak — mówi kierownik Stacji — a jednak właśnie w tym roku powinniśmy zadać decydujący cios inwazji szkodnika, osadzić go i zlikwidować. Socjalistyczna organizacja walki ze stonką, szerokie uświadomienie społeczeństwa, wielka liczba przeszkolonych drużyn lustracyjnych i kolumn do niszczenia ognisk, sprzęt techniczny i masa preparatów owadobójczych w magazynach — to realne podstawy do zwycięstwa. I zwyciężyć trzeba.

O POWSZECHNĄ CZUJNOŚĆ I DOKŁADNOŚĆ

W dniu 30 kwietnia ogłoszony będzie dzień gotowości. W tym dniu Prezydium Rad Narodowych na wszystkich szczeblach, zarządy PGR-ów, spółdzielnie produkcyjne, 2.620 przodowników walki ze stonką, 2810 przeszkolonych drużyn technicznych w gromadach, 34 tysiące drużyn poszukiwaczy stonki, POM-y i GOM-y — cały ten główny aktyw do walki ze stonką na uprawach — powinien przeanalizować swoją gotowość, zdać sprawę z wszystkich błędów i niedociągnięć. Jeszcze czas sygnalizować o potrzebach do pełnomocników gminnych, powiatowych, do pełnomocnika w Bydgoszczy. Olbrzymia, setki tysięcy licząca armia ludzi — działająca musi bezzwłocznie. Od jej czujności, kwalifikacji i dokładnej pracy w terenie — zależy likwidacja ognisk.

Jednak głównym aspektem tej sprawy jest powszechna czujność wszystkich mieszkańców Pomorza. Lustracje (przewiduje się ich 7 w odstępach mniej więcej co 2 tygodnie) — muszą być przede wszystkim dokładne. Musi być rozwinięta kontrola tych lustracji. Chłopi powinni zbadać zeszlaczonych upraw ziemniaczane, dzięki samosiejki w innych uprawach. Mogą to być zamaskowane bazy stonki, która przelimitowała w gruncie. Wykonanie tych wszystkich zadań jest podstawą do uzyskania powodzenia.

Preparaty owadobójcze i dezynfekcyjne znajdują się w magazynach wiejskich, na miejscu, sprzęt w POM i GOM-ach. Z chwilą wykrycia ogniska działa natychmiast działka techniczna. Niszczy ona stonkę przez dokładne wyzbywanie chruszczy, oraz przez zastosoowanie środków owadobójczych o dużej sile. Kolejno przeprowadza się dezynsekcję gruntu przy użyciu środków chemicznych (chodzi o zniszczenie ukrytych larw). Do wykonania jest jeszcze zniszczenie krzaków zarażonych (miotacze ognia, karbolina sadownicza itd.) i przeprowadzenie zabiegu profilaktycznego w promieniu kilku set metrów od ogniska. Tak wygląda w szczególności likwidacja ogniska stonki ziemniaczanej — groźnego, kolorowego szkodnika. Siły przeciwstawione mu na Pomorzu są przede wszystkim świadome celu swego działania i dlatego będą skuteczne w akcji. (kz.)

spadochroniarzy zachodnio - niemieckich — uczestników drugiej wojny światowej. Jeden z b. generałów hitlerowskich twierdzi iż na zjeździe tym będzie m. in. mowa o przyszłych zadaniach oddziałów spadochronowych.

Wraz z postępującą z zawrotną szybkością faszyzacja Niemiec zachodnich następuje gromadnie zwalnianie przez najbardziej skompromitowanych przestępców wojennych, których powoła się, lub nawet już powołuje do służby w oddziałach Wehrmachcie. Nowy ten Wehrmacht, zgodnie z oświadczeniem

Na widowni międzynarodowej Przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

bońskiego „ministra” wojny, cytowanym przez prasę zachodnią - niemiecką, liczy już 56 tysięcy oficerów i podoficerów, którzy w większości służyli za Hitlera, a niektórzy z nich nawet wcześniej. Wszyscy zaś zbrodniarze wojenni będą wypuszczeni na wolność.

Przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, której patronuje rząd Stanów Zjedn., przeciw złowieszcym knożom odwetowców z Bonn, występują zdecydowanie prawdziwi patrioci niemieccy, jak np. b. kanclerz Wirth, niestrudzenie walczący o zjednoczenie i dobrobyt swej ojczyzny. Występuje przede wszystkim — i to jest najważniejsze — lud niemiecki, ten lud, który systematycznie stacynę przez kilkadziesiąt lat w Trizoni, na dno nędzy, lud, wśród którego panuje coraz większe bezrobocie, dochodzące liczby przeszło półtora miliona osób. Na nie się nie zda zdradziecka działalność tzw. socjalistów SPD, którego prawnicowe

kierownictwo, pod przewodnictwem następcy Schumachera — Ollenhauera, udaje opozycję, faktycznie wysługując się imperialistom. Zanotować można coraz liczniejsze akcje, jak strajki włókienniczy i górniczy, skierowane przeciw polityce wojny i nędzy, organizowane wspólnie przez komunistów i socjalistów.

Patrioci niemieccy pragną zjednoczenia swego kraju. Pierwszym krokiem do tego zjednoczenia winno być, zdaniem tych patriotów, odrzucenie układów wojennych z Bonn i Paryża.

Mnożą się w Niemczech zachodnich demonstracje przeciw zgrabnej dla narodu niemieckiego remilitaryzacji. M. in. w Monachium uczestnicy olbrzymiego wiecu ślubowali walczyć przeciw realizacji układów wojennych. Podobne wiece odbyły się również w Hamburgu, Lubecie, Bochum, Bambergu i wielu innych miastach. Znamienne jest, że liczni funkcjonariusze i członkowie załogi - niemieckich organizacji przestępczych protestowali na zjeździe w Monachium przeciwko wprowadzaniu w życie układów wojennych. Przytoczyć również można odezwę ogólnoniemieckiego komitetu do spraw gospodarki rolnej i leśnej, wystosowaną do chłopów w Niemczech zachodnich w związku z 1 Maja. Odezwą głosi, że „dzień 1 Maja winien się przekształcić w hołowy dzień jedności działania klasy robotniczej i chłopstwa przeciwko zgrabnym dla narodu niemieckiego układom”. W tymże duchu nawołuje wykład w Frankfurtu nad Menem dziennik „Sozialistische Volkszeitung”.

Ostatnie słowo w sprawie o wolne, demokratyczne, zjednoczenie, pokój miłujące Niemcy będzie miała klasa robotnicza Niemiec zachodnich. Będzie ona przykład z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której realizowane są wielkie idee prawdziwej niezależności i sprawiedliwości, przywrócić wolny narodom świata z władzą nadziei całej ludzkości — Związkiem Radzieckim na czele. (er)

Uzdrowiska i sanatoria

Zespół dziecięcy przygotowuje się do akademii 1-Majowej



Dla uczczenia 1 Maja dziecięcy zespół taneczny Domu Kultury przy Hucie im. Bolesława Bieruta postanowił przygotować specjalny program artystyczny na akademię 1-Majową. Na zdjęciu: Uczestniczki zespołu: Lila Sliwanik i Małgosia Machowicz. (Foto — CAF)

Właściwości lecznicze czosnku i kwiatu lipowego

Czosnek, aczkolwiek ma niemiły zapach, którego nie znosi wiele osób, ma jednak duże właściwości lecznicze i to w takich wypadkach, kiedy nie ma właściwych środków leczniczych, skutecznych w danym rodzaju choroby.

I tak, jeśli idzie o miażdżycę, na którą choruje tak wielu ludzi, czosnek jest bardzo skutecznym środkiem. Przy zwiększonym ciśnieniu krwi, czosnek przyjmowany systematycznie odnosi pożądany skutek dodatni. Przy wszelkiego rodzaju uporczywych kaszlach tak u dzieci, jak i dorosłych, a nawet przy zachorowaniach dzieci na koklusz, należy codziennie przed użyciem się na spacer, spożyć jeden ząbek czosnku. Kaszel wyraźnie zaczyna ustępować.

Wiemy dobrze, że w naszej jamie ustnej znajdują się miliony przeróżnych bakterii. Otóż czosnek, spożywany systematycznie, niszczy te bakterie i przez to pomaga nam zachować zdrowie. Jest więc naszym sprzymierzeńcem w walce z chorobami.

Latem należy spożywać często szczyptę czosnku, który jest przyjemny w smaku i jeszcze bardziej skuteczny w działaniu.

W sprzedaży są wyciągi soku czosnkowego, spreparowane już bez specyficznego zapachu, działanie czosnku naturalnego jest oczywiście skuteczniejsze.

Jeśli idzie o kwiat lipowy, to wywar z tego kwiatu spożywany systematycznie i codziennie, powiedzmy wieczorem, przed użyciem się na spacer, lub zamiast herbaty przy posiłku wieczornym — uodparnia organizm przed katarą.

Toteż osoby, które często mają katar, powinny systematycznie pić wywar kwiatu lipowego, a wtedy kataru pozbędą się. A jeśli kto nie wierzy, to nie prostszego, jak spróbować i przekonać się. Trzeba pamiętać, że osoby skłonne do częstych katarów, mogą w przyszłości chorować na polipy w nosie. Polipy w nosie — to choroba poważna i ciężka, wymagająca interwencji chirurgicznej.

A więc, pamiętając o zdrowiu, pijmy wszyscy wywar kwiatu lipowego, a nie będziemy ludźmi pociągającymi... nosem. (Erha)

Za przykładem przodujących kobiet radzieckich budujmy socjalizm, walczmy o pokój!

Zawody rzemieślnicze, a jak wiemy praca rzemieślnika samodzielnego odbywa się bardzo często w nieodpowiednich warunkach (narzędzia pracy, sposób pracy, lokal itp.), powodują szereg chorób zawodowych, leczenie których jest konieczne celem umożliwienia rzemieślnikowi powrotu do normalnego życia, jako jednostki pełnowartościowej. Typowymi przykładami chorób zawodowych są: gościec (artretyzm), stany pourazowe, choroby skóry, górnych dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, wątroby, pylica, zatrucie metalami itp.

Zw. Iz. Rzemieślniczych, doceniając doniosłość akcji lecznictwa sanatoryjnego dla rzemieślników, a tym samym dla naszego życia gospodarczego i społecznego, uzyskał zgodę Ministerstwa Zdrowia na kierowanie rzemieślników niezatrudniających sił najemnych do sanatoriów i uzdrowisk w ramach zorganizowanego lecznictwa pracowniczego. Z lecznictwa sanatoryjnego może również korzystać i rodzina rzemieślnika, niezatrudniającego sił najemnych. Uczniów zatrudnionych na podstawie umowy zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej nie zalicza się do sił najemnych.

Uzdrowiska dzielą się zasadniczo na trzy kategorie: I — Ciechocinek, Iwonicz, Szczawnica, II — Busko, Inowrocław, Kudowa, Łądek, Polanica, Szczawnica, Świeradów, Żegiestów, III — Cieplice, Długopole, Duszniki, Jastrzębie, Nałęczów, Polczyn, Przerzeczn, Solec. Każde z nich posiada trzy sezony, które trwają: sezon I — lipiec i sierpień, sezon II — styczeń, luty, kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień, październik, i grudzień, sezon III — marzec, i listopad. Jedynym wyjątkiem jest Krynica, gdzie sezon I trwa przez miesiące: styczeń, luty, marzec, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i grudzień, sezon II — kwiecień, maj, październik, sezon III — listopad.

Poniżej podajemy wykaz miejscowości wraz z nazwami chorób, które można i należy w nich leczyć:

Gościec — Busko, Ciechocinek, Cieplice, Inowrocław, Iwonicz, Jastrzębie, Łądek, Polczyn, Przerzeczn, Solec, Świeradów.

Stany pourazowe — Busko, Ciechocinek, Cieplice, Inowrocław, Iwonicz, Jastrzębie, Łądek, Polczyn, Solec.

Stany zapalne nerwów — Busko, Cieplice, Inowrocław, Iwonicz, Jastrzębie, Łądek, Przerzeczn, Solec.

Skóry — Busko, Łądek, Przerzeczn, Solec.

Kobiece — Busko, Ciechocinek, Duszniki, Inowrocław, Iwonicz, Krynica, Łądek, Polczyn, Świeradów.

Serca i naczyń (nadcisnienie) — Ciechocinek, Długopole, Iwonicz, Krynica, Nałęczów.

Dróg oddechowych — Ciechocinek, Duszniki, Inowrocław, Szczawnica, Szczawnica.

Wiek dziecięcy — Ciechocinek. **Niedokrwiłość** — Długopole, Kudowa, Nałęczów, Polczyn, Przerzeczn, Żegiestów.

Stany wyczerpania — Długopole, Kudowa, Nałęczów, Polanica, Przerzeczn, Świeradów, Żegiestów.

Układu krążenia — Duszniki, Jastrzębie, Kudowa, Nałęczów, Żegiestów.

Układu krwiotwórczego — Polanica, Świeradów.

Przewodu pokarmowego — Duszniki, Iwonicz, Krynica, Polanica, Szczawnica, Żegiestów.

Dróg moczowych — Krynica, Polanica, Szczawnica.

Gruzołów dokrewnych (nadcisnienie tarczycy) — Kudowa, Nałęczów.

Nerwice — Kudowa, Nałęczów, Świeradów.

Zatrucia metalami — Busko, Łądek, Solec.

Wiek starczego — Łądek, Świeradów.

Rekonwalescencja — Polczyn, Przerzeczn.

Astmy — Szczawnica, Szczawnica. **Cukrzyca lekkiego stopnia** — Szczawnica.

Pylica — Szczawnica, Szczawnica. **Rozedma płuc** — Szczawnica.

Zwracamy uwagę na źródła pełnowartościowe w Cieplicach, Gługopolu, Dusznikach, Kudowej, Łądku, Polanicy, Polczynie, Przerzeczn, Szczawnie i Świeradowie o dużej intensywności, wykorzystywanie których pozwoli na bardziej skuteczne leczenie chorób, a tym samym na szybszy powrót ludzi chorych do normalnego życia gospodarczego i społecznego.

Celem otrzymania miejsca w sanatorium lub uzdrowisku rzemieślnik — uczestnik FSR — winien złożyć podanie do Komisji Socjalnej IR. Do podania należy załączyć: a) kartę badania lekarskiego, na której lekarz dokładnie opíše stan zdrowotny pacjenta, rodzaj choroby itp. oraz wskaże miejsce kuracji. b) zaświadczenie z właściwego Cechu o nie zaleganiu w opłatach za składki cechowe, na rzecz FSR, c) jeśli rzemieślnik ubiega się o leczenie członka rodziny należy dodatkowo złożyć zaświadczenie odp. władz terenowych (solity, komitet blokowy itp.), że dany członek rodziny jest na wyłącznym utrzymaniu petenta. Wraz z wniesieniem podania należy wpłacić do I.R. odpowiednią kwotę za pobyt w sanatorium lub uzdrowisku. Pobyt trwać może najkrócej cztery tygodnie, gdyż stanowi to minimalny okres kuracyjny, przedłużenie zaś pobytu następuje na wniosek lekarza sanatoryjnego. Celem umożliwienia ko-

rzystania z tej tak ważnej społecznie i gospodarczo akcji — lecznictwa sanatoryjnego — FSR przewiduje zniżki do 50 proc. w opłatach za pobyt, w sanatoriach dla niezamożnych rzemieślników, bądź zupełnie bezpłatne kuracje dla rzemieślników, których położenie materialne nie pozwala na pokrycie kosztów leczenia z własnych funduszy.

Ulgi do 50 proc. w opłatach przysługują w swoim zakresie I.R. po dokładnym zbadaniu stanu materialnego i rodzinnego rzemieślnika. Zupełnie bezpłatne kuracje w sanatoriach przysługują Komisja Socjalna Z.I.R. po rozpatrzeniu podania patenta, które przesyła I.R. wraz ze swoją opinią. Maksymalny okres leczenia na koszt F.S.R. nie może przekraczać 6 tygodni.

Przy przyznawaniu prawa do ulgi lub bezpłatnego leczenia jest stosowana ta sama zasada, co i przy przyznawaniu zapomóg i zasiłków — decyzja czynnika społecznego, a nie administracyjnego, i ścisłe przestrzeganie, aby ulgę otrzymywał tylko rzemieślnik samotny i niezamożny.

Sanatoria przeciwgruźlicze, podległe Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego, nie obejmują umowa zawarta z Naczelną Dyrekcją Uzdrowisk Polskich i nie są objęte w wym. wytycznymi.

Przed wojną uzdrowiska i sanatoria były dostępne tylko dla nielicznej warstwy ludzi bogatych, którzy więcej wykorzystywali je dla zabawy i odpoczynku niż dla leczenia, obecnie zaś dzięki trosce Polski Ludowej o zdrowie ludzi pracy udostępniono je szerokiemu ogółowi pracowników. Świadczy to dobitnie, że troska o ludzi pracy, troska o zdrowie narodu stała się podstawą działalności polskich uzdrowisk i sanatoriów dzięki zmianom ustrojowym jakie nastąpiły w Polsce po drugiej wojnie światowej.

Zbigniew Jan Stypulkowski

Komunikat PKO

Powszechna Kasa Oszczędności zamawia, że przygotowała wykazy obejmujące numery wszystkich obligacji wylosowanych do premiowania i do wykupu w dotychczasowych trzech losowaniach N. P. R. S. P. W najbliższym czasie wykazy te zostaną rozesłane do zakładów pracy, rad narodowych i gminnych kas spółdzielczych oraz do wszystkich kiosków „Ruchu“ w całym kraju dla umożliwienia posiadaczom obligacji NPRSP łatwego i dogodnego sprawdzenia, czy ich obligacje zostały wylosowane w którymkolwiek z dotychczasowych losowań.

Pszczelarze!

Miejski Handel Detaliczny Sklep drogerijny nr 116 w Gniewkowie

KUPUJE WOSK I WOSZCZYNE zamienia na węze produkcji Sp. Pracy „Wosko-Chemia“ w Gniewkowie. Oferty na żądanie. (1109)

KOMUNIKATY

Dyrekcja Wojewódzka i Inspektorat Powiatowy — Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Bydgoszczy podają do wiadomości, że biura mieszczące się dotychczas przy Al. 1 Maja nr 71, zostały z dniem 21 kwietnia br. przeniesione do baru nr 1 ul. Chodkiewicza nr 9/11. Godziny urzędowania jak dotychczas od godz. 8 do 15. (1122)

Zarząd Spółdzielni Pracy Chem. — Farmac. „FILO-FARM“ zawiadamia, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 5 grudnia 1952 r. Spółdzielnia zmieniła nazwę na: Spółdzielnia Pracy Farmaceutyczno-Chemicznej w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 5. (1412)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 MAJSTRÓW montażowych, 40 ŚLUSARZY montażowych, 10 SPAWACZY acetylenowych, 15 ROBOTNIKÓW oraz wykwalifikowanych CERAMIKÓW zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Montażowych w Legniewie, Place w. Układu Zbiornego w budownictwie kwatery zapewnione

HUMOR



SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe na łóżkach, pedale malarskie poleca H. Świątek Poznań, Wroclawska 13. (11987)

MOTOCYKL „Wanderer“ 100 ccm na chodzie sprzedam. Inowrocław, Marulowska 13. (1382)

KOMPRESOR z silnikiem elektr. marki „Skoda“ KM 07 sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (1382)

WÓZ ogumowany 20 X 750 i pare koni sprzedam. Szbaner, Koronowo (Wybudowanie). (1380)

GLEBOKI wózek czeski-dobrym stanie sprzedam. J. Olszewska 15-2. (1384)

KOSZULKI do lamp naftowo-żarowych „Petro max“ nr 100, 200, 300, 400, 800 sprzedam. Renzel Łódź, Piotrkowska 181. (712)

WÓZEK autko dla bliźniat — dobrym stanie sprzedam. M. Rutkowska, Znina, Pocztowa 7. (1377)

UBRANKO do pierw Komuni św. i doplatele sprzedam. Pomorska 47 m. 7. Ogłada od 17. (1393)

SETEK na starter w dobrym stanie sprzedam Pomorska 88 bl. C m. 39. (1389)

SPRZEDAŻ nowych mebli: sypialnie cieniawa orzech, jasna sypialnie czerech, pokój stołowy orzech, serwantke leżanki kuchnie i biblioteki sprzedam. Bydgoszcz Wrocławska 1-2 (Wilczak). (1451)

RADIO „Pionier“ sprzedam Bydgoszcz. Sienkiewicza 1 m. 4 od godz. 18. (1390)

Papier biały gazet rotmat kl VII 50 z 126 cm E-IV-10139

DENTYSTYCZNY

gabinet oraz pracownię kompletnie wyposażoną sprzedam w całość. Oferty: „Prasa“ Kraków, Rynek 46 nr 4699. (1411)

MASZYNE pończosnicza sprzedam. Grudziądz, ul. Kościelna 39 m. 1. (1413)

ROWER dziecięcy, wase decymalna sprzedam. M. Fornalskiej 21. (1392)

SUKIENKĘ ślubną nową i welon sprzedam. Pl. Piastowski 19 m. 5. (1456)

ŁOŻECZKO metalowe kurhenke gaz, bratnik, serwantke kombinowana sprzedam. Pl. Bohaterów Stalingradu 22-3. (1457)

RADIO „Mazur“ sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 11 m. 7. (1455)

SKRZYNKĘ bierków „Opel Blitz“ 3,5 tony sprzedam. Bydgoszcz, Kossaka 62 m. 3. (1393)

DOM składem 65.000, 1/4 centrum 29.000, parcele I ha 7.000 sprzedam Pośrednictwo Bydgoszcz, Zduny 9. (1463)

ROWER meski „Rekord“, stan dobry sprzedam Plac Poznański 3 wiadomość w sklepie. (1464)

RADIO 6 lampowe z magnetycznym okiem sprzedam. Nakleńska 15-8 od godz. 17. (1465)

POSAZY WOLNE

PRACOWNIK do koni natchmiast potrzebny. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1384)

POMOC domowa (może być przychodnią) potrzebna. Światojanska 16-6. (1396)

UCZCIWA gospoście przyjmie od zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1399)

ROBOTNIKÓW budowlanych przyjmie Przedsiębiorstwo Budowlane A. Wolszlegler, Cnodkiw 2a 63. (1458)

ZGUBY

ZGUBIONO zlecenie na zakup samochodu II grupy nr 1760 na nazwisko Cwikliński Edmund (1363)

ZGUBIONO kartę meldunkową z odcinkiem ankiety. Gredzka Rozalja, Pniewite, pow. Chełmno. (1401)

ZGUBIONO dowód tożsamości konia nr 333554 plec walech rok 1933, maści siwej. Łosiński Roman — Polskie Łaki, pow. Świecie. (1150)

ZGUBIONO kartę referencyjną nr EM 1019 Kwa siewski. Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 91. (1376)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Konwiński Konrad — Bydgoszcz, ul. Słoneczna 4-3. (1396)

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej. Kocielniewski Franciszek. Bydgoszcz, Saperów 7. (1388)

ZGUBIONO pokwitowanie nr 146 z 14. I. 53 komisju MHD Weyna Olszewska-go 16. (1391)

POKOJE WOLNE

DUSZNIKACH-ZDROJU wynajme pokój werandka, używalność kuchni, gaz. Wiadomość: Bvd goszcz, Łokietka 12-1. (1387)

INTELEKTYWNA młoda pahlenka w wspólny pokój przyje. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1395)

PODZIĘKOWANIA

Współpracownikom, krewnym i znajomym, za wraży współczucia, liczne kwiaty, wieńce, śpiew kościelny i oddana ostatnia przysługę naszej Kochanej zmarłej śp. Elżbiety Lewandowskiej, serdecznie dziękuję **RODZINA**. Światojanska 16-6. (1395)

ROZNE

KAMIŃSCY Michał i Stefania z domu Kowalczyk proszeni są do odbioru portfelu. Bydgoszcz, Żółkiewskiego 7 m. 8 do godziny 16. (1460)

Władysław Ludwiczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Sw. Wincentego a Paulo na Elawkach.

Msza św. za spójki duszy zmarłego odprawiona zostanie w dniu 28 bm. o godz. 9 w kościele Sw. Wincentego a Paulo.

O czym zawiadamia strokana **RODZINA** Bydgoszcz, Kościuski 22 m. 2. (1400)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka kstęowości Łódź 1 skrytka 163. (449)

UDZIELAM lekcji angielskiego, francuskiego. Wiadomość godz. 18-19. Bydgoszcz, 24 Stycznia 22-7. (1453)

RADIO

Wtorek, 28 września

7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mała kobiety“, 12.04 Dziennik poludniowy, 12.15 „Na wolności nute“ — gra zespołu instrumentalny Aleksandra Daniszewskiego, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Koncert ork. rozł. wrocławskiej PR pod dyr. T. Seredyńskiego 13.40 Utwory fortepianowe kompozytorów starofrancuskich w wyk. St. Staniewicz, 14.10 Audycja dla klas IV, 14.30 Audycja dla klas VII 14.50 Audycja dla klas V-VII, 15.00 Jerzy Koziński: Ludowe pieśni żartobliwe w wyk. Żeńskiego Zespołu Wokalnego i Ludowej Kapeli rozł. warszawskiej pod dyr. Nawrota, 15.10 „Spekulant“ — fragm. ow. Elwina Bolstada, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Korespondencja z zagranic, 17.20 „1 Maj“ dawna bleśń rewolucyjna, 17.25 „Ze sportu“, 18.30 „Dlaczego czerwono“ — og. dr A. Myślickiego, 18.40 Koncert solistów, 19.10 Reportaż literacki, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symf. w wyk. wielkiej ork. PR pod dyr. Grzegorza Fitełberga, 21.00 Dzieńnik wieczorny, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka rozrywkowa, 21.40 Koncert chóru rozł. wrocławskiej pod dyr. Edmunda Kaidasza, 22.00 Gra orkiestra taneczna PR pod dyr. Jana Caimera, 23.00 Beethoven: Wariacje „Eroica“ wvk. Artura Schmatel — foredian, 23.25 Muzyka klasyczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

KWIECIEŃ
28
WTOREK

DZIS:
Marka, Pawła

JUTRO:
Hugona, Paulina

Bydgoszcz

Piękna inicjatywa

Czyn i apel mieszkańcy domu nr 87 przy Al. 1 Maja nie pozostały bez echa. W ich ślady poszli mieszkańcy domu przy ul. Sienkiewicza 37, którzy urządzili dla dzieci w ogródku na podwórku - piaskownicę. Ładnie i obszernie piaskownica została wykonana przez członka komitetu domowego ob. Filipiaka. Godne podkreślenia jest obywatelskie stanowisko ob. Filipiaka, który do obudowy piaskownicy użył własnych desk.

Dzieci bardzo się cieszą, gdyż już nie potrzebują bawić się na ulicy, jak to się zdarza jeszcze tu i ówdzie. Kto następny? Czekamy na dalsze meldunki. (so)

Ulica bez chodników

W pobliżu szpitala wojewódzkiego znajduje się krótka ulica Pestalozziego. Przemierzają ją setki bydgoszczan, spieszą tędy przede wszystkim pracownicy fabryki mebli, która w tym roku urządzi tam również żłobek i przedszkole zakładowe.

W związku z tym wylania się problem chodników, a raczej położenia płyt chodnikowych na piaszczystych chodnikach, na których można się wiać tam różne urządzenia od wodociągów i kanalizacji. (Dan)

Odczyty i referaty

Zarząd Wojewódzki TWP w Bydgoszczy urządził 28 bm. o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki odczyt na temat: „Marcin Kasprzak”.

Odczyt wygłosił ob. Stanisław Komorowski. Po odczycie film dźwiękowy.

Stow. Inż. i Techn. Przem. Chem. Oddział Pom. zawiadoma, że 28 bm. o godz. 18 w sali Nacz. Org. Techn. wygłosi ob. Marian Kryger prelekcję pt.: „Pochodne etylenu w technice”.

Z inicjatywy Biblioteki Miejskiej zostanie wygłoszony przez mgr Zofię Rudnicką z Biblioteki im. Waryńskiego w Łodzi referat pt.: „Ścisła łączność biblioteki ze środowiskiem społecznym”.

Odczyt odbędzie się w sal. Prez. MRN 29 bm. o godz. 9. Bibliotekarze i ci, którzy interesują się czytelnictwem powinni wziąć udział w tej ciekawej prelekcji. Odczyt będzie ilustrowany przykładami ze środowiska robotniczego m. Łodzi.

»Bancroftowie«

Sztuka G. Gottesmana i J. Broszkiewicza

Sztuka Gottesmana i Broszkiewicza demaskuje świat plutokracji amerykańskiej która stawia na wojnę w imię interesów wielkiego kapitału. Władze Bancroftów, potentat finansowy i mąż stanu, jest zjednoczonym zwoleńnikiem gorącej wojny. Z niebywałym cynizmem montuje spisek, który w jak najkrótszym terminie ma spowodować zbrojny konflikt. Antagoniści Jamesa Bancrofta — ludzie tego samego klanu — nie są bynajmniej zwolennikami pokoju. Chcą tylko — jak Bancroft junior — przedłużyć okres zimnej wojny i lepiej wybrać „właściwy” moment.

Świat Bancroftów jest ponury, drapieżny i cyniczny, a przy tym cechuje go zakłamane moralnie. James Bancroft mobilizuje koczoloty do wojny agresywnej, znajdując zresztą posłuszne narzędzie w osobie kardynała. Jego żona towarzyszy pod wspólnym dachem kochankom męża i nie godzi się na rozwód, aby skandali rodzinny nie podważył politycznej reputacji sfer panujących za pomocą dolara.

„Ludzie myślą tak, jak ja chcę. Dobre jest to, co ja nazywam dobrem, złe jest to, co ja nazywam złem” — orzeka głowa spisków wojennych, w przekonaniu o wszechpotęgę pieniądza. A jednak prowozacja Bancrofta spali na panewce. On sam pójdzie w odstawkę w charakterze osobistego doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Monopolistyczny kapitał okazał się bejsz — wobec postawy szerokiej mas społecznych.

„Zwykły” gońnik z Pensylwanii jest storkiem i nie żyje od na... Tydzień, że powoli m. i. e. by nigdy nie przyszedł ten dzień, w którym oni zaczęli myśleć szybko” — powiada m. major Henry. Ma on tylko częściowo rację. Masy pracujące Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych myślały już bardzo szybko, daleko szybciej, niż to się zdaje Henry’emu. I tu miejsce jest optymistyczna nota sztuki i jej pozytywny wydźwięk.

Słaby pokój sa obecnym w „Bancroftach” choć autorzy nie pokazali na scenie żadnego ich przedstawiciela. O ich istnieniu świadczą już sam lek i pełnocyfry tych dyplomatów, admirałów i szefów propagandy, którzy przygotowują wybitną agresywną wojnę.

Pełna dramatycznej wymowy sztuka Gottesmana i Broszkiewicza, w której

Szkoły w przededniu egzaminów promocyjnych i maturalnych

W Technikum Ekonomiczno-Kolejowym trwa gorączkowa nauka. Uczniowie niższych klas przygotowują się do egzaminów promocyjnych, a klasa ostatnia do ostatniego startu — do egzaminów dojrzałości. Ci ostatni, to grupa 390 maturzystów byłego Technikum Finansowego, którzy po złożeniu egzaminów zasilą nasze kadry finansistów, księgowych i materiałoznawców. Wśród tych 390 absolwentów jest 74 pracujących, którzy umieli pogodzić pracę zawodową z nauką, nie zaniedbując ani jednego ani drugiego.

Nasza szkoła wypuścił w tym roku największą dotychczas liczbę maturzystów w kraju — informuje nas dyrektor tej szkoły — mgr Witke. W tej chwili uczniowie przygotowują się do egzaminów pisemnych. Egzaminy ustne zaś odbędą się od 23 maja do 3 czerwca. Wśród maturzystów panuje „przedmaturalna atmosfera”. Z 314 maturzystów z grupy młodzieżowej około 10 proc. pójdzie na studia wyższe, reszta poświęci się pracy zawodowej. W przyszłym roku zacznie naukę młodzież w 9 klasach. Nowi kandydaci na kolejarzy — techników korzysta będa z szeroko zakrojonej akcji stypendialnej (co drugi uczeń) oraz przewidziano dla nich budowę kilku internatów.

Jesteśmy na lekcji biologii w szkole ogólnokształcącej III stopnia, przy ul. Nowodworskiej. Tematem lekcji — powtórka z biologii. Klasa w której odbywa się lekcja — to klasa XI b. Uczniowie jej są w tej szkole już ostatni rok. Niedługo, bo 22 maja zaczną się egzaminy dojrzałości. Wykładowczyni, ob. Rojewska zadaje pytania. Odpowiada uczennica Kolańska. Odpowiedź pada gładko i

Z życia Str. Dem.

Na terenie miasta i powiatu odbyły się dalsze zebrania sprawozdawcze kół SD.

W Solcu Kuj. wybrano do nowego zarządu kol. kol.: Pawła Czarnogóra — przewodniczącą, Franciszka Wejnerowskiego i Kazimierza Matuszewskiego — wiceprzewodniczącą, Antoniego Szatkowskiego — sekretarza, Bronisława Kruegera — skarbnik, oraz Annę Kulligowską i Bolesława Jaracza — członkowie zarządu.

W Koronowie w skład zarządu weszli: kol. kol. Józef Popa — przewodniczący, Bogdan Zamiar i Stanisław Nowacki — wiceprzewodniczący, Maria Echaust — sekretarz, Kazimierz Brosa — skarbnik, Paweł Gabrys i Józef Szemrowicz — członkowie zarządu.

Do połączonego Koła nr 3 w Bydgoszczy wybrano następujących kol. kol. Jan Pietrzak — przewodniczący, Jan Ejsop i Ludwik Szulc — wiceprzewodniczący, Jannine Cielekówna — sekretarz, Urszula Jankowska — zastępca sekretarza, Ludwika Nowackiego — skarbnik, Ludwik Wyrzykowski — zastępca skarbnika oraz dr Teobald Wnuk, Jan Fischer i Józef Nieśmiał — członkowie zarządu.

SPORT

TRÓJMECZ ŻUŻLOWY W TORUNIU
W Toruniu odbył się w ub. niedzielę trójmecz żużlowy z udziałem zawodników Spółni Gniezno, Gwardii Krotoszyń

i Gwardii Toruń. Pierwszym i drugim miejscem podzieliła się Gwardia Toruń i Gwardia Krotoszyń, zdobywając po 17 punktów. Najlepszy czas dnia uzyskał Mielnik (Gw. Tor.) 1:51,1 min.

BOKSERZY OWKS ZWYCIĘŻAJĄ W INOWROCŁAWIU
Pięściarze OWKS Bydgoszcz rozegrali w ub. niedzielę towarzyski mecz z KS Inowrocław, wzmocnionym zawodnikami Kolejarza Inowrocław. Mecz zakończył się zwycięstwem OWKS Bydgoszcz w stosunku 14:6.

GRUDZIAŁ ZDOBYŁ PUCHAR WKFF
W finałowym spotkaniu bokserkim o Puchar WKFF Bydgoszcz reprezentacja Grudziądz pokonała reprezentację Torunia w stosunku 12:8. Po zakończeniu walk delegat Sekcji Boks WKFF Bydgoszcz mgr Kococh wręczył puchar zwycięskiemu zespołowi.

POM. A KLASA
Gwardia Mogilno — Unia Włocławek 2:3 (0:1). Spółnia Włocławek — II Kolej Bydgoszcz 4:2 (1:0). WKS Toruń — Gwardia Grudziądz 2:3 (0:0). Kolejarz Grudziądz — Spółnia Rybn 2:0 (1:0). Unia Matwy — II OWKS Bydgoszcz 0:6 (0:3).

CWKS — GWARDIA 28:26
Rozegrany w ub. niedzielę w Bydgoszczy towarzyski mecz żużlowy po zakończeniu sezonu w Warszawie a miejscowa Gwardia pokonała Gwardię Toruń przyczyniła się głównie obstawieniu wyniku meczu do ostatniego biegu stał pod znakiem zapytania.

W zespole Gwardii doskonale pojechał młody Jeżewski — który pokonał takich znanych zawodników CWKS-u jak Suchecki, Palukard i Krakowiak, zdobywając dla swych barw maksymalną ilość 9 punktów. Dalsze punkty dla Gwardii uzyskali: Raniszewski — 6, Kurek i Błajda po 4 oraz Zaleski, Zakrzewski i Błajka po 1. Dla CWKS-u: Krakowiak 6, Palukard 4, Swiata I i Swiata II po 5, Suchecki 4 i Koleczek — 3. Najlepszy czas dnia 1:29,7 — uzyskał gwardziści Raniszewski.

A oto wyniki techniczne poszczególnych biegów: I — Jeżewski 1:32,8, 2) Swiata I 1:32,9, 3) — Raniszewski 1:29,7, 2) Swiata II 1:33,2, 4) — Błajda 1:35,5, 2) Koleczek 1:36,5, 3) — Palukard 1:31,4, 2) Krakowiak 1:33,0, 3) — Swiata I 1:32,4, 2) Swiata II 1:36,0, 6) — Jeżewski 1:32,5, 2) Suchecki 1:32,7, 3) — Krakowiak 1:35,0, 2) Palukard 1:35,3, 8) — Jeżewski 1:31,2, 2) Swiata I 1:21,4, 1) — Raniszewski 1:30,1, 2) Suchecki 1:36,4. Organizacja zawodów sprawna. Widzów 15 tys. (S)

JAN PIECHOCKI

pewnie. Następne odpowiedzi uczniów są również dobre.

Uczniowie klas XI stoją w obliczu zbliżającej się matury przygotowują i pewni swych sił — informuje nas po lekcji kierownik szkoły. Nie jest to dziwne, jeżeli dodamy, że uczęszczają do nich tacy uczniowie, jak Kosiński, który w czasie uczęszczania do szkoły nie miał innych stopni jak bardzo dobre i o którym kierownik mówi, że „gdyby istniały jeszcze wyższe — można by spokojnie mu je dać”.

„Po złożeniu egzaminu mam zamiar studiować historię w Uniwersytecie w Toruniu — wyraża nam Kosiński. Zresztą wszyscy maturzyści z tej szkoły pragną poświęcić się

Piękno miasta nad Brdą zasługą Towarzystwa Miłośników

Tow. Miłośników m. Bydgoszczy reaktywowane w 1946 r., przejawia dużo troski o piękno, estetykę i higienę miasta.

Na walnym zebraniu Towarzystwa — którego pracami kierował przewodn. MRN Maludziński — podsumowano dotychczasową działalność tej pożytecznej organizacji społecznej. Była ona pozytywna. Cały wysiłek członków Towarzystwa skierowany był w kierunku podniesienia piękna nadbrzeżniańskiego grodu, otoczenia opieką przyrody, zabytków i pamiątek kulturalnych.

Z inicjatywy organizacji przeprowadzono w ub. roku — podobnie jak w poprzednich latach — akcję dekoracji kwiatami domów, balkonów, okien i ogródków. Był to pewnego rodzaju konkurs. Duża liczba mieszkańców brała udział w tej akcji, dając dowód zamiłowania do porządku i troskliwej dbałości o podniesienie poziomu estetycznego miasta. Wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody. Premiowanymi była spora liczba, bo aż 166, w tym także takie placówki jak Pomorska Fabryka Taśm, Dom Młodego Robotnika-Metalowca i Przedszkole TPD przy Zamczysku, którzy prześlali się w tym, aby ich balkon, okno lub ogródek były najpiękniejszymi.

Wybrano nowy zarząd Towarzystwa. Prezesem został dyr. Biblioteki Miejskiej J. Podgóreczny, wiceprezesem — dyr. M. Turwid, sekretarzem — długoletni członek Towarzystwa i dotychczasowy sekretarz ob. Chlebek.

Nowy zarząd z jeszcze większą energią postanowił otoczyć opieką dobro i mienie społeczne, wszystkie urządzenia publiczne, jak parki, skwery itd. Towarzystwo Miłośników

dalszym studiom. W tej chwili trwają gorączkowe przygotowania do egzaminów maturalnych i promocyjnych. Uczniowie pomagają sobie wzajemnie w kółkach samokształceniowych. Do pracy na terenie tych kół włączyli się również nauczyciele.

Zbliżające się egzaminy nie spowodowały jednak zaniedbania pracy społecznej i kulturalnej. Uczniowie szkoły postanowili w ramach czynu pierwszomajowego wyremontować przystanek kajakową i dbać o przywilegie krzewy. Poza tym szkoły nasze przygotowane są w pełni do zbliżających się egzaminów. (g)

Prapremiera muzyczna w Bydgoszczy

W Pom. Domu Sztuki odbędzie się 30 bm. o godz. 19 bardzo interesująca prapremiera muzyczna. Po raz pierwszy w Polsce wykonana zostanie wielka kantata pt. „Chłopcy z grą” w trzech częściach autorstwa współczesnego WITOLDA RUCZINSKIEGO — do słów „Kochanie” — Lenartowicza, Wojskiego i in. W wykonaniu kantaty wzię udział aż pięć chórow związkowych: LUTNIA z Aleksandrowa Kuj., HALKA z Torunia, ECHO LESNE, LUTNIA i ZUS z Bydgoszczy. Solistami będą: IRENA MACULEWICZ — sopran, MIECZYSLAW POSELSKI — tenor, MIECZYSLAW POSELSKI — tenor i ROBERT SAUK, solista Opery Warszawskiej — bas.

W koncercie wzięli ponadto udział kandydat do przyszłorocznego konkursu chopinowskiego JERZY GODZISZEWSKI, Rosną ognia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Liczne załogi zakładów pracy naszego województwa czczą pamięć Wielkiego Stalina i Święto 1 Maja masowym wstępowaniem w szeregach TPPR.

Na uroczystej masówce w Pom. Zakł. Budowy Maszyn wstąpiło w szeregach TPPR 700 osób. Jednocześnie uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy, technicy, inżynierowie i pracownicy administracji PZEM czczą pamięć Wielkiego Stalina oraz dnia uczczenia Święta 1 Maja i w odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze” połączając się w walce o pokój, postęp i socjalizm w bratnich narodach radzieckim przez ożywienie działalności „Twa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, rozwijać świadomości polityczno-społecznej i prowadzić systematyczne szkolenie ideowo-polityczne i naukę języka rosyjskiego, załączając warty produkcyjne dla realizacji podjętych zobowiązań 1-Majowych oraz wezwąc zakłady 1-Majowych i Tabory Kolejowych w Bydgoszczy do podjęcia zobowiązań „Każdy członek załogi, Zakładu — członkiem TPPR”.

W Państwowych Zakładach Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia w Toruniu 600 osób wstąpiło do organizacji TPPR.

Podobnie uczcili pamięć Wielkiego Stalina Zakłady pracy we Włocławku. W Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym do istniejącego Koła wstąpiło 150 osób, a załoga zobowiązała się, że do końca miesiąca kwietnia wszyscy pracownicy wstąpią w szeregach Towarzystwa.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Bancroftowie (g. 19).
Sroda: Bancroftowie (g. 19).

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki:
Wystawa fotografii członków Związku Polskich Artystów Fotografów. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni powszednie nieczynny) w niedzielę i święta bez orzerwu od godz. 10 do 16. Muzeum im. Wyczółkowski: Wleś w twórczość Leona Wyczółkowskiego.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 15, w niedziele od 10 do 14) w dni poświęcone nieczynne.

Biblioteka Miejska
Wystawa pt.: „Włodzimierz Małkowski”.
Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20. Wydoyczalnia Główna od g. 13—19, w środy od g. 11—15.
Biblioteka Lekarska: poniedziałki, środy, niedziele dni oprócz niedziel i świąt od g. 13—19.

KINA
Pomorzanin: Trzy obowiesci (1645 i 20.15).
Polonia: Trzy obowiesci (17 i 19).
Orzeł: Wielka przegrada (16.45 i 19).
Wolność: Narzeczenia z Turkmenii (16, 18 i 20).
Gryf: Edward w opałach (16, 17.15, 18.30 i 19.45).
Bałtyk: Świat się śmieje (17 i 19).
Mir: O 6-tej wieczorem do wojnie (19).
Rozmaitości: program składany (16 i 23).

DYŻURY
Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 13 ul. Al. 1 Maja 27 tel. 23-14.
Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.
Dziś, od godz. 8 — 21 dyżur pełnić będzie Apteka Społ. nr 13 ul. Al. 1 Maja 27 tel. 23-14.

RADIO
BYDGOSZCZ — TORUŃ
PROGRAM LOKALNY
Wtorek, 28 kwietnia 16.30 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Ulubione utwory, 17.30 Melodie w rytmie tanecznym, 17.50 Aud. dla młodzieży pt. „W cieniu gasnącej gwiazdy” opr. E. Mielniczek, 18.05 Pieśń i poezja w walce o pokój.

Dekorujemy nasze miasto

W związku ze zbliżającym się Świętem 1 Maja, Prezydium MRN zwraca się do ogółu społeczeństwa miasta Bydgoszczy, do wszystkich zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw i instytucji o odpowiednie i należyte udekorowanie domów, gmachów publicznych i sklepów.

Ambicją każdego mieszkańca Bydgoszczy powinno być to, by wszystkie domy zostały przybrane zielenią, kwiatami, portretami i flagami o barwach narodowych i czerwonych. Będzie to wyrazem naszej radości i dumy osiągniętej klasy robotniczej i władzy ludowej w walce o wykonanie Planu 6-letniego i umocnienie Frontu Narodowego.

Flagowanie winno się rozpocząć 29 bm. rano i trwać do 2 maja godz. 8 rano.

Na 3-lecie MHD

Kiermasz wiosenny na Placu Wolności

Przedsiębiorstwo MHD ukaże mieszkańcom Bydgoszczy całe bogactwo i różnorodność branż artykułów przemysłowych różnych, na „Kiermasz Wiosenny” urządzony z okazji 3-lecia działalności MHD w woj. bydgoskim.

Kiermasz rozlokuje się w barwnie udekorowanych stoiskach na Placu Wolności i trwać będzie od 2 maja do 16 maja br. włącznie.

Reprezentowane będą bogato branże: sportowa, wędkarska, pasmanteryjna, papiernicza, gospodarstwa-domowego, szrotkarska, zabawkarska, elektrotechniczna, galanterii skórzaney, perfumeryjno-kosmetyczna, chemiczna, ceramicy i wspaniale polskie kryształcy. (y)

Kurs przewodników terenowych organizuje PTTK

Polskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze organizuje kurs wstępny przewodników terenowych w Bydgoszczy. Uczestnicy kursu zaznajomią się z programowymi założeniami Krajoznawstwa i turystyki w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z historią Pomorza i geografii turystycznej naszego województwa, z jego przyrodą i zabytkami, z dawną i nową architekturą, poznają zwyczaje, pieśni, tańce obrzędów itd. oraz najważniejsze szlaki wycieczkowe naszego regionu.

Absolwenci kursu upoważnieni będą do prowadzenia wycieczek. Zapisy na kurs i informacji udziela Biuro PTTK Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14, tel. 21-60.

Biblioteka PSS wychodzi naprzeciw czytelnikowi

Świetlica PSS zorganizowała ciekawą innowację w ramach akcji k. o. pod nazwą „Biblioteka wychodzi naprzeciw czytelnikowi”, docierając codziennie z pełną walizką książek do sklepów PSS, wypożyczając na miejscu książki poszczególnym czytelnikom — sprzedawcom, którzy zajęci pracą zawodową, nie mają niejednokrotnie możliwości odwiedzić biblioteki PSS przy Al. 1 Maja 9 i dokonać wymiany książek w oznaczonych godzinach.

I tak każdy sprzedawca PSS, nie odrywając się od swoich obowiązków, może skorzystać z tej tak bardzo ciekawej innowacji, tym bardziej, że kierownictwo biblioteki PSS starannie dobierając lekturę, potrafi w zupełności zaspokoić każdego najbardziej nawet wybrednego czytelnika. (y)



ILUSTROWANY

KURIER SPORTOWY



Ponad pół miliona osób startowało w Biegach Narodowych

Masowy udział uczestników sprawdzianem sprawności do pracy i obrony Ojczyzny

Według niepełnych jeszcze danych w niedzielę 26 bm. w pierwszym etapie Biegów Narodowych na terenie całego kraju startowało ponad 500 tys. zawodników i zawodniczek.

Masowym udziałem w Biegach Narodowych młodzież polska zadokumentowała swą fizyczną, sprawność do pracy i obrony Ojczyzny. Większość startujących zdobyła normy na odznaki SPO i BSPO, a znaczny procent uczestników uzyskał jedną z klas sportowych. Meldunki z poszczególnych województw przedstawiają się następująco:

Mistrzostwa Polski AZS w pływaniu

Na basenie pływackim w Poznaniu ok. 200 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 12 ośrodków akademickich, startowało w pływackich mistrzostwach Polski AZS. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli pływacy AZS AWF Warszawa, 2) Łódź, 3) Poznań. W pilce wodnej niespodzianką było zwycięstwo Poznania nad Warszawą w stosunku 5:3. Podczas mistrzostw pobito 6 rekordów zrzeszeniowych.



Koszykarki AZS Warszawa najlepsze w Polsce

W ub. niedzielę zakończono rozgrywkę o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej. W ostatniej kolejce spotkał AZS Warszawa pokonał Gwardię Kraków 62:35, a koszykarki Kolejarza Warszawa przegrały ze Spółnią Warszawa 40:43. Tytuł mistrza Polski zdobyły koszykarki AZS Warszawa — 5 pkt., Spółnia Warszawa — 3 pkt., 3) Gwardia Kraków — 3 pkt., 4) Kolejarz Warszawa — 1 pkt.

Bek i Gabrych zwyciężają w Szczecinie

Na torze kolarskim w Szczecinie odbył się w ub. niedzielę dwudzienny wyścig paraliż. Pierwsze miejsce zajęła para Łódzka — Bek — Gabrych, przebijając dystans 78 km, 2) Klabecki — Zajac (Szczecin), 3) Waliszewski — Kapiak (Warszawa).

10-tka Czechów na mistrzostwa bokserskie Europy

Pięcioraz Czechosłowacji wystąpiła na mistrzostwach Europy w Warszawie w następującym zestawieniu: (w kolejności wag od muszej do ciężkiej):

Majdloch, Petrina, Zachara, Jerzabek, Bobrik, Krocak, Torma, Koutny, Prichoda, Netuka.

Pływacy Spójni Poznań ustanowili nowy rekord Polski

Realizując zobowiązania pierwszorzędowe pływacy poznańscy Spójni ustanowili nowy rekord zrzeszeniowy Polski oraz rekord okręgowy. Stafeta w składzie: bracia Lutomszy, Tucholka i Wojciechowski przepłynęła dystans 4x100 m st. grzbiet, w czasie nowego zrzeszeniowego rekordu Polski — 5:17,5 min.

Egzamin piłkarzy przed meczem z CSR

Przygotowując się do międzynarodowego meczu z CSR (Wrocław 10 maja br.) pierwsza reprezentacja Polski rozegrała 26 bm. mecz treningowy z reprezentacją Stalinozdro, zwyciężając 3:2 (1:1).

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Szymkowiak, Gedek, Bartyla, Banisz, Narloch, Bieniek, Alszner, Kohut, Brajter, Cieślak, Mordarski. Barw Stalinozdrou bronili: Budny, Grzegorzysz, Janduda, Bomba, Wleczorek, Siewiera, Sobek, Wiecek, Krajewski. W 27 min. spotkania Brajter uległ kontuzji po zderzeniu się z Jandudą. Miejsce jego zajął Aniela i od tej chwili do końca meczu kilkakrotnie zmieniano się ustawienie ataku reprezentacji.

Branki dla zwycięzców zdobyli: Alszner (44 min.) oraz Kohut (58 i 90 min.), dla pokonanych: Wiecek (45 min.) i Wiśniewski (87 min.).

Szachiści u mety mistrzostw Polski

W ub. niedzielę zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w szachach. Pierwsze miejsce, a zarazem tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Ognia Warszawa — 13 pkt. przed Kolejarzem Kraków — 12,5 pkt. oraz AZS Gliwice — 12 pkt.

POZNAŃ. Na pięknie udekorowanych boiskach na terenie woj. poznańskiego odbyły się tegoroczne Biegi Narodowe, które zgromadziły według meldunków z 20 powiatów 37.234 uczestników, w tym ponad 9 tys. kobiet. O dobrym przygotowaniu startujących świadczy fakt, że o około 80 proc. zdobyto minima do odznaki SPO i BSPO.

W całym Poznaniu startowało ponad 6 tys., w tym 1.200 kobiet, przy czym pod względem organizacyjnym najlepiej biegi przeprowadziła poznańska Stal. Najlepszy wynik na 500 m uzyskała znana lekkoatletka Lerczakówna, która uzyskała czas 1:20:6 min.

SZCZECIN. W Szczecinie na starcie stanęło około 6 tysięcy uczestników. Według dotychczasowych meldunków z terenu ogółem w województwie szczecińskim startowało około 13 tys. osób. Normy na SPO i BSPO uzyskała około 60 proc. startujących.

Najlepsze wyniki uzyskali akademicy: na 1000 m najlepszy czas uzyskał Lewandowski 2:28,8 przed Potrzebowski 2:35,5, 3 km wygrał Budzyński 9:13,1, a 500 m kobiet Rewolińska 1:29.

ŁÓDŹ. Na terenie m. Łodzi startowało ogółem w Biegach Narodowych 12.227 osób, w tym 4.202 kobiety. Normy na SPO i BSPO wypełniło 10.511 osób. Biegi odbyły się w 26 punktach. Ze zrzeszenia najliczniej obsadzili biegi Włókniarz 3.008 osób i AZS 698 osób. Młodzież ze szkół podstawowych i średnich startowała w ilości 3.978 osób.

Według niekompletnych jeszcze meldunków na terenie województwa łódzkiego startowało 32.107 osób w tym kobiet 14.196. Normy na SPO i BSPO wypełniło 26.736 osób w tym kobiet 11.511. Najliczniej startowali w województwie uczniowie szkół zawodowych należący do Zrzeszenia Zryw. Zrzeszenia sportowe w poszczególnych powiatach obsadzili biegi dość słabo.

STALINOGRÓD. Na starcie tegorocznych Biegów Narodowych w Stalinozdro stanęło 6832 członków kół sportowych przy zakładach pracy, młodzież szkolnej ogólnokształcącej i wyższych uczelni.

Ponad 95 proc. startujących zdobyło normy na SPO i BSPO.

BYDGOSZCZ. Na podstawie meldunków, jakie nadeszły z 16 powiatów, w woj. bydgoskim startowało 30.180 osób, w tym 11.115 kobiet. Na wsi w Biegach

Kto wszedł do finału drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym

W ub. niedzielę zakończyły się półfinałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym.

Z 30 drużyn walczących w 8 grupach do finału zakwalifikowały się: Stal Siemianowice, Stal Warszawa, Ognio Wrocław, Spółnia, Łódź, Spółnia Warszawa, Ognio Kraków.

Z boisk zagranicznych

CSR - Włochy 2:0

Węgry - Austria 1:1

PRAGA. W meczu piłkarskim o puchar Europy Środkowej Czechosłowacja odniosła duży sukces, zwyciężając Włochy 2:0 (0:0). Obie bramki padły w drugiej połowie meczu ze strzałów Pazickiego.

Zawody zgromadziły na stadionie w Pradze 45 tys. widzów.

BUDAPEST. Piłkarze Węgry walczyli 26 bm. na dwóch frontach z Austrią. W meczu pierwszym drużyny w Budapeszcie uzyskały remisowy 1:1 (1:1).

W spotkaniu drugich reprezentacji w Wiedniu zwyciężyła Austria 1:0 (1:0).

Druga reprezentacja piłkarzy CSR przygotowując się do meczu z Polską rozegrała ostatnie spotkanie treningowe w Jicinie zwyciężając reprezentację miasta 9:1. Reprezentanci grali szybko i celnie strzelali. Brankami podzielili się Morawica — 3, Pavlovic i Vik — po 2 oraz Masopust i Borovicka — po 1.

Narodowych uczestniczyło 6077 osób. Normy na odznaki SPO zdobyło 28.235 sportowców.

W stolicy Pomorza starty do Biegów Narodowych odbyły się na Stadionie Gwardii i boisku Spójni. Wśród startujących znaleźli się m. in. mistrzowie sportu Henryk Kocera i Jan Świąkowski. Dużo emocji, a zarazem wielką niespodzianką, zakończyły się Biegi organizowane przez OWKS w terenie leśnym. Ołóż na dystansie 1000 m nieoczekiwanej porażki doznał Graj. Najlepszy czas uzyskał Krefc 2:30,8 min., 2) Graj 2:35,2 min. W biegu kobiet na 500 m triumfowała Szawajkowska (OWKS) w czasie 1:15,4 min.



Polskie szable triumfują w Gandawie

Zabłocki i Pawłowski w czołówce światowej

Na międzynarodowym turnieju szermierczym, który odbył się 26 bm. w Gandawie, reprezentanci Polski odnieśli duży sukces potwierdzając jeszcze raz wysoki poziom szermierki polskiej. W

Na boiskach III Ligi

Dalsza seria spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi przyniosła w ub. niedzielę następujące wyniki:

I — STALINOGRÓDZKA
Stal Gliwice — Stal Lipiny 4:2, Konstal Chorzów — Stal Zechowice 5:1, Stal Bobrek — Górnik Zabrze 1:0, Górnik Radzionków — Spółnia Stalinozdród 4:0, LZS Podlesie — Górnik Niwka 2:0, Górnik Knurów — Górnik Brzozowice 3:0, Górnik Stalinozdród — Stal Rybnik 2:1.

II — KRAKOWSKA
Kolejarz Nowy Sącz — Włókniarz Andrychów 0:3, Spółnia Biezanów — Kolejarz Wieliczka 3:2, Spółnia Kraków — Włókniarz Chelmek 2:0, Spółnia Nowy Targ — Stal Nowa Huta 0:2, Stal Zrywec — Unia Oświęcim 2:1, Unia Kraków — Unia Borek 2:2.

III — WARSZAWSKA
Budowlani Warszawa — Gwardia Olsztyn 4:1, Gwardia Białystok — Kolejarz Wołomin 3:1, Kolejarz Pruszków — Kolejarz Olsztyn 2:0, Unia Chodaków — KS Elk 5:0, KS Olsztyn — Stal Warszawa 2:2.

IV — GDAŃSKA
Floty Gdynia — Gwardia Gdańsk 1:0, Kolejarz Gdańsk — Unia Inowrocław 3:0, Stal Gdańsk — Kolejarz Bydgoszcz 1:1, Gwardia Słupsk — Budowlani Człuchów 4:2, Stal Nakło — Kolejarz Toruń 1:0.

gier pkt. str. br.
1. Kolejarz Toruń 6 9 22:7
2. Stal Gdańsk 6 9 24:8
3. Kolejarz Bydgoszcz 6 9 16:6
4. Kolejarz Gdańsk 6 9 13:5
5. Flota Gdynia 6 7 9:9
6. Gwardia Słupsk 6 7 14:14
7. Stal Nakło 6 3 8:22
8. Unia Inowrocław 6 3 7:20
9. Budowlani Człuchów 6 3 6:15
10. Gwardia Gdańsk 6 1 4:18

V — POZNAŃSKA
Gwardia Kalisz — Kolejarz Szczecin 3:2, Stal Zielona Góra — Gwardia Poznań 2:1, Spółnia Gniezno — Ognio Poznań 4:2, Stal Poznań — Kolejarz Gorzów 2:2, Budowlani Poznań — Kolejarz Goleniów 4:1, Gwardia Szczecin — Spółnia Zary 2:1.

VI — WROCŁAWSKA
Stal Wrocław — Kolejarz Kluczbork 1:0, Włókniarz Prudnik — Stal Świebodzice 1:1, Unia Kędzierzyn — Gwardia Opole 3:1, Włókniarz Chojnów — OWKS Wrocław 2:2, LZS Chrząstce — Ognio Wrocław 1:1, Spółnia Lubań — Ognio Nysa 4:0.

VII — ŁÓDZKA
Gwardia Łódź — Unia Piotrków 2:1, KS Czeszochowa — Stal Starachowice 2:1, Włókniarz Pabianice — Włókniarz Widzew 3:1, LZS Suchedniów — Ognio Czeszochowa 3:4, Stal Skarżysko — Włókniarz Radom 1:5, Spółnia Tomaszów Maz. — Kolejarz Łódź 1:3.

Towarzystwie mecze piłkarzy I i II Ligi

Wykorzystując przerwy w rozgrywkach mistrzowskich piłkarze I i II ligi rozegrali kilka spotkań towarzyskich.

W Bydgoszczy C. W. K. S. Warszawa pokonał OWKS Bydgoszcz 3:0 (1:0), Budowlani Opole zremisowali z Kolejarzem 1:1. W Łodzi 2:2, Budowlani Gdańsk niepokonał Włókniarza 0:4 (0:3), a Stal Sosnowiec — pokonała nieoczekiwanie Ognio Bytom 4:2

Polska — NRD 4:3

w podnoszeniu ciężarów

Międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami NRD i Polski, rozegrane w ub. niedzielę w hali AWF na Bielanach przyniosły zwycięstwo drużynie polskiej 4:3. W wadze średniej Polacy oddali punkty waldekorem z powodu nieznacznej nadwagi Becka, podobnie jak drużyna NRD w wadze półciężkiej, w której jej reprezentant Leopold przekroczył nieznacznie limit tej kategorii. W obu spotkaniach towarzyskich w tych wadach Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo.

Cennym dorobkiem zawodów jest ustanowienie czterech rekordów Polski: Fus w trójboju wagi lekkiej — 295,5 kg, Roguski (waga lekkociężka) w podrzuce — 140 kg i w trójboju — 350 kg oraz Witucki w trójboju wagi ciężkiej — 332,5 kg.

W sumie wszystkich trójbojów drużyna polska uzyskała 2152,5 kg, a zespół NRD — 2087,5 kg. Suma trójbojów drużyny polskiej świadczy o dalszym wzroście poziomu naszych sztagistów. Dla porównania warto dodać, że podczas spotkania z doskonałymi sztagistami radzieckimi w 1951 r., od których nasi zawodnicy nauczyli się wiele, drużyna polska miała w sumie 1870 kg. W rok później na mistrzostwach Polski suma trójbojów wynosiła już 1970 kg, a w niedzielnych zawodach Polacy jeszcze bardziej poprawili swoje wyniki.

Najsilniejszymi punktami drużyny NRD byli w wadze koguciej Frank i w ciężkiej Lorenz. Obaj zawodnicy Niemcy przewyższali Polaków przede wszystkim siłą fizyczną, przy czym Frank wyraźnie ustępował Pospiechowi wyszkoleniem technicznym.

Po odegraniu hymnów narodowych i wymianie pamiętkowych proporczyków rozpoczęło zawody, które przebiegały w przyjacielskiej i sportowej atmosferze.

WYNIKI TECHNICZNE

W wadze koguciej drużyna NRD zdobyła pierwszy punkt. Rutynowany Frank pokonał Pospiecha, mając zdecydowaną przewagę w wyskoku. Polak nie mógł już odrobić różnicy mimo lepszych wyników w rwanie i podrzucie. W trójboju Frank osiągnął 252,2 kg (wyciskanie 80, rwanie 77,5, podrzut 95). Pospiech — 245 kg (67,5, 80, 97,5).

W piórkowej Dziedzic miał lepsze wyniki we wszystkich bojach i wygrał różnicą 10 kg. Dziedzic — 275 kg (82,5, 87,5, 105), Miske (NRD) — 265 kg (80, 85, 100). Polak wyrywał w trójboju rekord krajowy.

W lekkiej Fus (Polska) miał lepsze wyciskanie i rwanie, a Schultze (NRD) dopiero w podrzuce zmniejszył przewagę Polaka uzyskując dobry wynik 125 kg. Fus wygrał w trójboju różnicą 5 kg. Fus 292,5 kg (85, 90, 117,5), Schultze 287,5 kg (77,5, 85, 125).

W wadze średniej Franke (NRD) zdobywa punkty w o. z powodu nadwagi Becka. W spotkaniu towarzyskim Polak jest zdecydowanie lepszy mając w trójboju przewagę 17,5 kg. Beck — 327,5 kg (102,5, 100, 125), Franke — 310 kg (85, 100, 12).

W półciężkiej z kolei Leopold (NRD) oddaje punkty z powodu nadwagi i Polska prowadzi 3:2. W spotkaniu towarzyskim Białas wygrywa pewnie różnicą 27,5 kg. Białas — 330 kg (95, 105, 130), Leopold — 302,5 kg (92,5, 90, 115).

W lekkociężkiej najlepszy zawodnik drużyny polskiej Roguski wyprzedził Ludwiga (NRD) różnicą aż 30 kg. Polak był zdecydowanie lepszy we wszystkich bojach, bijąc dwa rekordy krajowe i wyrównując rekord Polski w rwanie (110 kg). Ludwig wyrównał rekord NRD w trójboju — 320 kg (95, 90, 135), Roguski uzyskuje 350 kg (100, 110, 140).

Waga ciężka przynosi punkt drużynie gości. Lorenz wyraźnie zwycięża Wituckiego i mimo, że Polak bije rekord krajowy w trójboju, sztagista niemiecki wygrywa różnicą 17,5 kg. Lorenz 350 kg (110, 105, 135), Witucki — 332,5 kg (105, 102,5, 125).

10,7 sek. na 100 m uzyskał Kiszka

Znany sprinter Emil Kiszka startując w ub. niedzielę w Krywardzie przebiegł podczas towarzyskich zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych z okazji Biegów Narodowych dystans 100 m w czasie 10,7 sek. Jak widzimy więc Kiszka już u progu sezonu znajduje się w dobrej formie.

Bokserzy Gwardii Kraków awansują do I Ligi

W decydującym spotkaniu o wejście do I ligi bokserkiej Gwardia Kraków pokonała Gwardię Słupsk 14:6.

Wyniki techniczne (w kolejności wag na pierwszym miejscu bokserzy krakowskiej):

Janićki wypunktował Wiśniewskiego, Waleczak uległ na punkty Rozpierskiemu, Brzeziński wypunktował Ponantę II, Graff przegrał punkty z Kozarzewskim, Kudacki pokonał punkty Kosickiego, Chodorowski zwyciężył na punkty Szulca, Musiał wygrał na punkty z Cyranem, Kraus wypunktował Ponantę I, Biel II zdobył punkty w o., Biel I przegrał przez poddanie sekundanta w pierwszym starcu z Łysiakiem.

Pojedynek dwóch najlepszych zespołów drugoligowych stał na dobrym poziomie, przy czym w zwycięskiej drużynie wyróżnił się Kudacki, obchodzący w tym meczu jubileusz 200-setnej walki, Brzeziński, Kraus i Chodorowski, Kosicki, który był równorzędny partnerem dla doskonale usposobionego Kudackiego i Łysiaka, który zdemolował już w pierwszym starcu swego przeciwnika.

Schmidtówna mistrzynią Polski w tenisie stołowym

W mistrzostwach indywidualnych Polski w tenisie stołowym kobiet, rozgrywanych w Krakowie, startowało 52 zawodniczki. Do finału zakwalifikowały się Kosicka (Stal Poznań), Heinrich (Włókniarz Łódź), Skoradowicz (Stal Gdańsk), Schmidtówna (Ognio Radom).

Finałowe spotkanie zakończyły się zwycięstwem Schmidtówny, która pokonała w dodatkowym decydującym spotkaniu Skoradowicz 3:1. Do tego meczu obie zawodniczki miały po dwa zwycięstwa.

Trzecie miejsce najlepszym stosunkiem setów zdobyła Kosicka, czwartą była Heinrichówna, a piątą Guzikówna.

Piękna gra piłkarzy CSR w meczu z Włochami

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie CSR — Włochy, rozegrane w ub. niedzielę na stadionie Spartaka w Pradze, zgromadziło na trybunach ponad 45 tys. widzów, którzy byli świadkami pięknej gry swojej drużyny i zastuszonego zwycięstwa 2:0 (0:0).

W łożu honorowej obecni byli członkowie rządu CSR z prezydentem Republiką Czechosłowackiej Antoninem Zapotockym na czele.

Drużyna czechosłowacka wystąpiła w składzie: Reiman, Safranek, Pluskal, Novak, Trnka, Iper, Laskov, Pazicky, Kapcany, Chra, Szymanski.

W pierwszej połowie meczu gra była szybka, a zmienne akcje ataków obu drużyn przynosiły się spod jednej bramki pod drugą. Formacje obronne CSR rozbiły skutecznie i groźne zagrania Włochów a bramkarz Reiman, zbierał zastuszone oklaski za skuteczne i pewne interwencje.

Po przerwie początkowo przewagę uzyskują Włosi, ale w dalszym ciągu nie mogą przełamać doskonalej obrony gospodarzy.

Stopniowo ataki drużyny CSR przybierają na sile. Piękna ofensywa Czechosłowackich prowadzona przez jednego z najlepszych w drużynie 19-letniego Kapcany gości raz po raz pod bramką Włochów Moro.

W 80 min. Pazicky zdobywa pierwszą bramkę dla CSR, a w dwie minuty później ten sam gracz po pięknej akcji całego ataku strzela drugą bramkę.

Zwycięstwo CSR było całkowicie zasłużone a duża zasługa w tym ma obrona pomoc gospodarzy, która grała niezwykle pewnie i skutecznie. Napastnicy czechosłowacki zagrali dużo lepiej w drugiej połowie, kiedy to przeprowadzili wiele składnych akcji, których padły zwycięskie bramki.

Na żużlu

CWKS-Gwardia 28:26

W Bydgoszczy gościli w ub. niedzielę żużlowcy CWKS, spotykając się w towarzyskim meczu z drużyną Gwardii. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem CWKS w stosunku 28:26. Najlepszy czas dnia osiągnął Raniszewski (Gw.) 1:29,7 min., natomiast największą ilość punktów uzyskali: Jezewski (Gw.) — 9, oraz Krakowiak (CWKS) — 6. Drużyna Gwardii wystąpiła bez swego czołowego zawodnika Bonina.

SPÓJNIA WROCŁAW — BUDOWLANI WARSZAWA 24:24

We Wrocławiu w obecności 50 tysięcy widzów miejscowa Spółnia zremisowała z żużlowcami Budowlanych Warszawa 24:24. Najlepszy czas uzyskał Fijałkowski (B. W-a) 1:30 min.

Mieloch wygrał Puchar Pokoju

Na torze trawlastym w Woll pod Poznaniem odbyły się w ub. niedzielę tradycyjne wyścigi żużlowe o III Puchar Pokoju. Pierwsze miejsce zajął Mieloch (Poznań) na DKW 350, przed Włodarczykiem (Bud. W-wa). Zwycięzca tegorocznych wyścigów ustanowił nowy rekord toru, uzyskując w przedbiegu czas 13:24,1 min.

